



kal.komp

22672

III

Mag. St. Dr.

P



22672

wg. karty w Kat. Połst.
dar Wikt. hr. Lanckorońskiego
10/2 1859

Hist. 4147

S

w K
m

J

A

C

K

Pr

Pr

+

STRUKTURA

w Kontr śmierci ná ostatnią dezolacyą Prześwíetnego Do-
mu następuiącey przez odśiecz Herbownego Topora

OD

JASNIE WIELMOZNEGO IMCI PANA

ALEXANDRA

NA CZYZOWIE ZAKLIKA

CYZOWSKIEGO

KASZTELANA POŁANIECKIEGO

Ná Fundamencie Cnot Chrześciańskich
w Niebieskiej Krainie

ZBUDOWANA

Przy Pogrzebowym Akcie Kaznodzieyskim stylem w Ko-
ściele Sandomirskim OO. Reformátow

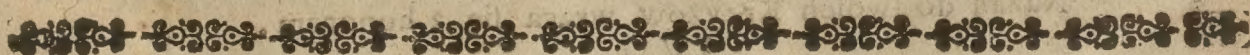
ABRYSOWANA

Przez X. WIKTORA Prowincyi Małopolskiej Reforma-
ta, Filozofii Lektora

Dnia 22. Czerwca Roku 1762.

Zá pozwoleniem Starszych ná widok publiczny

PODANA.



w S A N D O M I E R Z U.
w Drukarni J. K. M. Societatis JESU. R. P. 1763.

N A
HERBOWNE KLEYNOTY JASNE WIELMOŻNYCH
CZYŻOWSKICH
Y
MŁODZIANOWSKICH



I.

Jeszcze Topor od śmierci nie całe zespury,
Chociaż szczerb ma y z drzewca własnego wyzuty.
Má Krzyż na drzewce ná szczerb żelazo z podkowy,
Wszelka łatwość w naprawie Topora z Dąbrowy.

II.

Zepsota śmierć ná ziemi Dom zacny ZAKLIKOW,
Zabrała z Toporami godnych robotników.
To pewnie od roboty już Topor wakuie,
By nąymniej: w Niebie sobie Dom wieczny budnie.

III.

Trzy Krzyże y podkowę ma w sobie Dąbrowa,
Dobrze w podróż bo z Krzyżem bierze się podkowa.
Dla tego zaśwze sobie bitym biegnie torem,
Nazad do swoich Krzyżów wraca się z honorem.

IV.

Nie rozum bydź bez piora własnego tę strzałę,
By prętszym biegła lotem bierze skrzydło całe.

YCH

JASNIE WIELMOZNEMU IMCI PANU
STANISŁAWOWI
MŁODZIANOWSKIEMU

Rożańskiemu, Mákowskiemu, &c. Staroście, Dobro-
dzieiowi naszemu Osobliwшему.



*A*patrzywszy się na Tragiczne y żałosne (lu-
bo na świecie nie nowe) w Prześwietnym
Jasnie Wielmożnych ZAKLIKOW CZY-
ZOWSKICH Domie sceny, zważywszy już
ostatnią tej Prześwietney Familij klęskę,
w ktorej à Condito nunquam scivit mutare fortuna vi-
ces ale zawsze fluebant largis pretiosa saecula rivis. Dozna-
łem iako teraz śmierć zawisła miscuit adversa secundis y nie-
zwyczajnie okropne wyprawiała opery z rozkazu Jasnie Wielmo-
żnych Sukcessorów ieszcze z większym nątężeniem in ultima prae-
clara rudera Domus wlepiłem oko y vigore tegoż rozkazu
Páńskiego już z ostatnich fundamentów zruconego Prześwietnego
Jasnie Wielmożnych CZYZOWSKICH Domu strukturę Ka-
znodzieyskim abryfowałem stylem, ktorej lichy y nieudolney pracy
moiej, nierzetelnemu w wielu delineacyach abryfowi, niedosadnemu w
przynależitych figurach rysunkowi, stymy, rzetelności y doskonałości

Juve-
nalis

przydaie zachodzący mnie Páński rozkaz Twoy Jásnie Wielmo-
 żny Imci Pánie Starosto Rozanski y Makowski, Woysk Karon-
 nych Znak Pancernego Chorąży y Dobrodzieju, ábym ten w
 wielu niedociągniony liniach ábrys Twemu Páńskiemu prezento-
 wał oku. Nieodmienna to albowiem rzetelności istota, nieochybna
 prawdy Reguła z codzienney nas ucząca praktyki że rzecz każ-
 da, gdyby naywyśmienitszą sztuką naymistrzniejszym wykonterfe-
 ktowana była sposobem, tajna iest w sztuce mistrzności y doskona-
 łości swoiey poki przed ludzkim ukryta okiem; w ten czas zaś
 szacunku slymy y ceny w doskonałościach nábiera swoich gdy pu-
 blicznemu pokaże się oku. Wszakże w ten czas bardziey świeci
 się y błyszczy, y w swoim wydaie walorze złoto, kiedy ie ludzka wy-
 polerowawszy ręka ná publiczny wystawia widok Non tam ex
 exigentia Naturæ quàm ex communi acceptione &
 prudentum æstimatione, rebus valor & pretium tribu-
 itur. Wten czas przeźroczyście krzyztały czyste zwierciadła
 wydaiać się, kiedy oko ludzkie w nich żadney makuty, naymniey-
 szey niezobaczy skazy. Nieważył ia bym się z nikczemną y nie-
 udolną pracą moią, Jásnie Wielmożny Starosto Dobrodzieju przed
 Páńskim Twoim prezentować okiem, ile nie pewny będąc czy oko
 Páńskie w pracy moiey skazy y makuty nie doyrzy iákiey, y o-
 wszem pewnieyszy będąc, że wiele w niedosadnym ábrysie uchwybio-
 nych zobaczy tyrkułow. Dla tego na to poważam się Páń-
 skiemu tylko rozkazowi zadosyć czyniąc, ná tey iedynie ufundo-
 wany nadziei, że kiedy licha praca moia od dystyngwowanego za-
 sługami y honorami Prześwietnego Domu Twego przychylną po-
 zyska Protekcyą, tym szacunku y doskonałości nabierze, kiedy nie

Ann: lib.
 2. Natu-
 ral.

dosa-

dosadne w abrysie cyrkuty, niedociągnięte w dedukcyi linie Tuum
 magnum Genus, quo non sublimius ullum nieudolność u-
 doskonali, y rozłożył per magnam Domorum Lineam
 Przeświętne Imię Twoie quod toto fulget in orbe niedocią-
 gnione w abrysie nadstawi linie. Zanurzycby mi się z głową
 przyszło, gdybym chciał od pierwszego źródła dedukcyą Domu
 Twego czynić JW. Starosto Dobrodzieiu. Nad pomiar przy-
 znam się sił moich iest, mówić co o JWW. Koskach (z których
 Twoia Przeświętna pochodzi Familia) ktorzy Przeświętne Imię
 swoje Non poterant angusto claudere limine mundi, ale
 go do samych Niebieskich rozciągneli kraiew. Nad istotę udo-
 ności moiej iest y bliższych Przodkow Twoich siagnąć JW. Sta-
 rosto Dobrodzieiu, z których w każdym w szczegulności In gens
 virtus & magna supplevit fortuna Genus dla tego miiam
 JANA MŁODZIANOWSKIEGO Chorążego Ciechanow-
 skiego godnego Pradziada Twego, który Potomkom swoim Her-
 bowną podkową przy wielkich czynach y zasługach w Oyczyźnie
 Signabat iter gestisq; notabat. Miiam JW. KAZIMIE-
 RZA MŁODZIANOWSKIEGO Starostę Warmińskiego y
 Generalnego całej Warmii Sędziego, Dziada Twego Cui non
 habuit orbis & specie & factis & probitate parem.
 Nie wspominać godnego Ojca Twego JW. STANISŁAWA
 MŁODZIANOWSKIEGO który to był Marte clarus &
 vinci nescius armis. Nayprzod godny Pułkownik należy-
 cie w woiennych wyexercytowany sztukach Hector Magnani-
 mus pod czas Kampamentu Warszawskiego przy obecności AU-
 GUSTA II. Monarchy Polskiego kopią wyrysował: Vivat AU-

GUSTUS REX, za którą Kawalerską dzielność Kasztelanią
 Lubaczewską y Starostwo Szyckie w nadgrode odebrał. Nad
 to waleczny Rycerz Regimentarzem Generalnym Woysk Koronnych
 uczyniony był. Których wszystkich zaszczyty, Rycerskie dziel-
 ności, skrzętne usiłowania około ucalenia Praw Oyczytych zle-
 waią się na Ciebie **FW. STAROSTO Dobrodzieiu.** Wszak-
 że ad Honorem praesentium accedit dignitas antiquo-
 rum & laus Patrum Filiorum redundat ad gloriam.
 Addis auro aurum, gloriae gloriam **FW. STAROSTO**
 z Osoby swoiey, kiedy we wszystkim premis vestigia Patrum
 wszyscy w Tobie iak w żywym Portrecie simili in Imagine
 spirant. Ale wybaczysz mi **FW. STAROSTO Dobrodzie-**
 ju że nie wkroczę głębiey w pochwały Prześwietney Proza-
 pij Twoiey. Minę dystyngwowane talenta y wyborne osobiste
 Przymioty Twoie, ktore na krotkim karteluszu z kompendyować
 nie podobna. Chwalić zaś á niedoskonale, iest cnocie uymować
 ceny, zaczym zamilczyc przystoynieysza rzecz mi się zdaie: ali-
 quando silentium prodest & vel maximè ubi multitudo
 se offert laudandorum. Przy tym że w pierwszych inten-
 tach moich, ^{nie} chiałem ultra vires sapere, odważyć się na to
 chwalenie wszelkie przechodzącey pochwały **FW. Prozapii Two-**
 iej tudzież wybornych Przymiotow Pańskiej osoby Twoiey.
 Ale pro scopo mowy moiey założyłem sobie, że licha praca
 moia, niedosadny w cyrkułach abrys, uchybiony w figurach rysu-
 nek, niedociągniona w przynależytych liniach dedukcy Twemu
 Pańskiemu prezentowana oku, y pod Protekcyą Twego Prze-
 świetnego mieszcząca się Imienia nabierze udoskonalenia wszel-

S. Chri-
 fol. fer.
 89.

Aufon.
 Orat.
 6. apud
 Muret.

kiego. Dlaczego już ten abrys przed Twoim Pańskim stawiam
okiem JW. STAROSTO Dobrodzieiu (który iako prostym
nurtem szkarłatney Krwi JW. CZYZOWSKICH płyniejsz
tak nayznakomitszym sposobem żywy affekt nie wygastł pamięć
catemu na przykład pokazuiesz światu) supplikuiąc aby nieudol-
ności mezważając w samę tylko aplikacyą moię Páńskie w pa-
trzyło się oko. Na czym nieptonną zasadziwszy nadzieie już
zostawuię przed okiem Pańskim ten z wielu miar uchybiony abrys
JW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Familij tę z głę-
boką uniżonością rysuiąc uprzejmość, aby Cię JW. STARO-
STO y Dobrodzieju nayprzod BOG narysował in Libro vi-
ventium, tu zaś na ziemi takie fortuna rysowała monumenta,
abyś z Osoby Twoiey wieczno-pamiętney Potomkom Twoim zo-
stawił abrys. Co aby łaskawe sporządziły Nieba w modlitwach
swoich obowięzuię się bydź przed Majestatem Boskim pamięnż.

JASNIE WIELMOZNEMU
M. PANU DOBRODZIE-
JOWI

naszemu, wiecznie obligowana.

Mało Polska Prowincya OO. Reformatow.

C E N S U R A THEOLOGORUM ORDINIS.

Funebrem Concionem, cui Titulus *Struktura w kontr śmierci &c.* ad solemnem depositionem Corporis, ILLUSTRISSIMI ALEXANDRI in Czyżow Zaklika CZYZOWSKI, Castellani Połanecensis, Benefactoris Olm nostri munificentissimi, in Eccl'ia nostra Sandomiriensi per M. V. P. Victorem Felkier Actualem Lectorem Philosophiæ habitam. Nos infra scripti Theologi de mandato A. R. P. Ministri Provincialis Superioris Honorandissimi, exactè legimus, ac trutinavimus. In qua quia nihil Fidei Orthodoxæ dissonum deprehendimus, quinimo plura salutaria, & tum ad refrendam mortis memoriam, u ad animadvertendam omnium rerum humanarum quantumvis Illustrium labilitatem, conducentia annotavimus, ideò ut prælo mandetur, publicamq; lucem videat judicavimus. Datum in Conventu Cracoviensi ad S. Casimirum P. R. P. Die 23. Augusti 1762. Annò.

*Ita est Fr. Ildelphonsus Bocheński Reformatus, Sacrae Theologiae
Lector Actualis. mp*

*Ita est Fr. Marchianus Wierzbicki Reformatus Sacrae Theologiae
Lector, Definitor actualis Provinciae mp.*

F A C U L T A S

A. R. P. MINISTRI PROVINCIALIS.

Praesentem Funebralem Concionem, cui Titulus *Struktura w kontr śmierci &c.* per M. V. P. Victorem Felkier Lectorem Philosophiæ, sub actu Funebrali ILLUSTRISSIMI DOMINI, ALEXANDRI CZYZOWSKI, Castellani Połanecensis in Ecclesia nostra Sandomiriensi habitam, à multis ut lucem publicam videat expetitam, & à deputatis ad id Ordinis nostri Theologis Lectam & approbatam, permittimus ut typo mandetur. In cujus rei fidem praesentes manu propria subscriptas appositione minoris sigilli Provinciae communiri facimus. Datum in Conventu nostro Cracoviensi ad S. Casimirum. P. R. P. die 23. Augusti 1762. Annò.

L.S.

*Fr. ROMUALDUS PLUCINSKI Reformatus Mi-
nister Provincialis. mp.*

A P P R O B A T I O

Concionem funebrelem cui Titulus *Struktura w kontr śmierci &c.* ad solemnem depositionem Corporis ILLUSTRISSIMI ALEXANDRI CZYZOWSKI Castellani Połanecensis per M. V. P. Victorem Felkier Lectorem Philosophiæ habitam diligenter perlegi in qua nil dissonum fidei Catholicæ aut bonis moribus rep'ri Proinde facultatem concedo ut in lucem publicam prodire possit. In quorum fidem Datt. Sandomiriæ Die 5. Januarij Annò Domini 1763.

*JOANES CANTIUS LIGĘZA S. T. D. Insignis Collegiata
Sandomiriensis Canonicus. In Troyca Curatus. librorum Censor.
mp.*



LAUDETUR JESUS CHRISTUS
ET
MATER EIUS MARIA
KAZANIE
POGRZEBOWE

Opus Manus Artificis in Ascia Jer: 10. v. 3.

Dzieło Rzemieśniczey Ręki w Toporze.



Zawodne iák widzę teraz rzemieslni-
cze ręce dostał się Topor załośni
słuchacze, kiedy ten Herbowny
kleynot który à Progenie usq; ad Pro-
geniem w tak pewnych godnych,
dystryngwowanych y doskonale wy-
exercytowanych zostawał Rękach
że sobie *ad invidiam seculorum* arcy-piękne náywyższych
honorow budował Machiny, náy pierwszych dośto-
ienstw y godności wystawiał struktury, tryumfalne w
Rycerskim stánie nieśmiertelney sławy wyrąbywał
kolosy, teraz z wielkim zawodem całej Oyczyzny,

A

w za-

K A Z A N I E

Berch W ZAWODNE nie tak buduiącey ale bárdziey pułtoszą-
 Tit. de cej śmierci dostał się pázury *Mors Artifex desolatrix*
 Mort: rerum.

Taką sobie podobno nędznica w chardym animuszu swoim dumną ułożyła plantę, że za jedno jest śmiertelną kosą y obostrzonym machać Toporem: y dla tego odważywszy się nad siły swoje, własną porzuciwszy kosę, chwyciła się Topora, y wiekami nigdy nienáprawioną zrobiła robotkę, kiedy iák kosą bez pomiaru w rękach machnąwszy Toporem w pień ścięła JW. IMci Pana ZAKLIKE ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kasztelana Połanieckiego. Więcej powiem co tey nędznicy niewypowiedziana zrobiła nieuwaga; oto náuczywszy się y włożywszy wyrwać y wykopywać śmiertelną motyką y rydlem iák malpą dorwawszy się Topora z pospolitym wszystkich utylikowaniem, y niewymownym żalem, nie ścięła, ale iuż iuż ostatniego z Prześwíetnego JWW. CZYZOWSKICH Domu JW. Imć Pána ALEXANDRA ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kasztelana Połanieckiego z gruntu wykopała y z korzeniem wyrwała.

Tak jest w prawdzie niepohamowana *invidia mortali- bus Parce temeritas* że ná naywiększe y náytrudniejszy rzeczy rzucić y odważyć się gotowa jest. I owízem tá jest śmierci obrzydła náтуры własność káżdey stworzoney rzeczy wymierzone zostáwiać granice, nazná- czać *ultimas lineas rerum*, tę sobie za náycelniejszy rzemieśła swojego wzięła sztukę, gdyby náywyborniejsze rzeczy, náywiększe maszyny, náywspanialsze struktury, psuć, ruynować y z ziemią równać *Mortis artificium est edificata destruere & excelsa in pulverem detrudere*. Arcy-doskonale, náder pięknie *sumus rerum Artifex* náwyższy Architekt Nieba y Ziemi BOG Wśzechmogący wszystko sporządził arcy-chwalebnie nie- skoń-

Berch
 Tit: de
 Mort.

P O G R Z E B O W E

skończoną Mądrością Swoją *in pondere & mensura* rozdy-
 sponował, tak dalece że sam omyleniu żadnemu nie-
 podlegającym sentymentem swoim dobroć y dosko-
 nałość sześciodniowemu dziełu swemu przyznał *Vi-* Gen: 1.
v. 32.
ditq; DEUS cuncta quae fecerat & erant valde bona. Nay-
 przod co do osobliwszego dzieła Boskiego mówiąc
 respektem doskonalszego stworzenia wyprowadził
 Wszechmocnością swoją z niczego Duchow Niebie-
 skich Aniołów wybornieyszą nąd wszystkie Stworzo-
 ne rzeczy nadał natury istność, współmieszkańcami
 z sobą uczynił, Maještátu swojego náyprzewszemi po-
 stánowił Ministrami. Coż się stało? oto: *pessimus Ar-*
tifex, infelix edificator według S. Damascena nieszczę-
 śliwy fabrykant ieden ná ten czas z Aniołów Lucy-
 fer przekłete zaraz zaczął rzemieśło, rowny sobie
 chcąc tron wybudować z Bogiem. *In Caelum conscen-* Isai: 14.
v. 13.
dam, super astra DEI exaltabo solium meum, sedebo in monte
testamenti in lateribus Aquilonis ascendam super altitudinem nu-
bium similis ero Altissimo. Ale coż zá zysk chardey im-
 prezy? coż wskorała bez mozgu wiatrem przyszłego
 sżczęścia dumnonádęta wyniośłego Lucypera ambi-
 cya? oto to: że zamiast głośnym sławy dźwiękiem
Sanctus wieczne mu wydzwoniła przekłęstwo; y z
 náyjaśniejszego w Niebie południa okropną y nie-
 skończoną zrobiła pułnoc, y z pretendowáney wy-
 fokości, w głębokości zepchnęła piekielne, *evectus in*
altum ut casu graviore ruat. Słowem ná to tylko we łbie
 przekłętego rzemieślnika przyszłej Architektury ufor-
 mowana *idea* wyszła, że zamiast rownego BOGU
 Tronu przekłete wiecznego mieszkania swego zbudo-
 wał piekło *Videbam Satanam sicut fulgur de Caelo caden-* Luc.
10, 18.
tem. Powtore tenże náyprzewszy y náywymienitszy
 Architekt BOG Wszechmogący z bryły ziemi kształ-
 tnie wykonterfektował człowieka, nadał duszę nie-

K O A Z A N I E

śmiertelną którą dystryngwowanymi przyozdobił potęncjami: rozumem, wolą y pamięcią, bardzo mało od Duchów Niebieskich różność uczynił, iako to wyraził

Pfal. 8. v. 6. Psalmista Pański: Minuisti eum paulò minus ab Angelis. Prototyp czyli obraz swoy w nim wyraził: Faciamus hominem ad

Gen. 1. v. 26. imaginem & similitudinem nostram, za czasem do Niebieskiey krainy przeniesienia nakarmił nadzieją. Ale coż się stało? niedługo maskarą odrodną od BOGA stał się, kiedy mizerna z gliny lepianka z nacyelnieyszą y nie-

Gen. 3. v. 5. stworzoną naturą w parangon iść chciała, eritis sicut Di, á tak nie tylko podobieństwo stracił Boskie, nie tylko przyobiecane go pozbawił się Nieba, ále też z

Gen. 3. v. 25. nadanego sobie dziedzicznym prawem wydziedziczo- ny Ráiu. Et emisit eum Dominus DEUS de Paradiso volu-

ptatis. Coż daley nastąpiło zátym? oto za instru-

mentem grzechu nieszczęśliwa y od národu ludzkiego oplákana z śmiertelnym rzemieślnem swoim wplátala się

Ad Rom. 5. v. 12. między ludzi śmierć, Per unum hominem peccatum in hunc mundum intravit & per peccatum mors. I ta nędzna fabry-

S. kantka, quod summus Artifex rerum firmavit & condidit hoc mortis artificium destruxit & mutavit. Wszelkie dzieła y

Orat: de akta pofabrykowała Boskie, wszystkie według po-

Mort: rzádku dysponowane od BOGA poodmieniała rze-

czy, y powizechną niestałości klętką wszystkie zara-

ziła stworzenia. Singula quid referam nil non mortale tenemus.

Juven: Niemasz stworzenia ná ziemi ktoreby się śmiertel-

Berch: lege, y nieszczęśliwa fabrykantka za náypierwłą rze-

*1 miena swego zostawiła regułę rodzić się, powsta-
1 wąć, omdlewać, y umierać, Hac est lex universi nasci,
1 Men- surgere, langvere, mori, y nieuważając ná dysparty-
doza ment którym BOG Wszechmogący od innego stwo-*

chnym

P O G R Z E B O W E

chnym śmiertelności prawem znaynikczemnieyszym
rowna stworzeniem, y na swoy rzemieślniczy zabiera
warzsztat.

Omnia sub leges mors vocat atra suas.

Ovidi-
us.

Jednym słowem nic na świecie stałego niemasz, okrą-
gła iego machina na spokojnym nie stawa miejscu,
nieustannie *fluxus* & *refluxus* ustawiczność w obrotach
inverso ordine wszystkie wśpak prezentuje rzeczy, *meat*
re meatq; subinde, wszystko na nim y owszem gorzey, ia-
ko na lodzie kształtnie zbudowany Pałac: *plus crede li-*
teris scriptis in glacie, quam mundi fragilis vanæ fallaciæ. Nikt
długo miłym y trwałym kontentować się nie może
szczęściem, albowiem: *nil habent mortalia firmū,* y owszem
każdy w pomyślnym powodzeniu mówić y wyspie-
wywać sobie może.

B. Ja-
copo-
nus.

Quidquid in altum fortuna tulit

Ruitura levat; modicis rebus

longius ævum est?

Juven:

Boecyusz Senator Rzymski, poymany od Teodoryka
Gotow Monarchy, y do ciemnego wtrącony więzie-
nia, poznał niestałość y odmianę szczęścia swego, te
do przyjaciół swoich żałosne pisząc słowa:

Quid me felicem toties cantastis amici?

Boeti-
us.

Qui cecidit stabili non erat ille gradu.

Same oracula Boskie pieczętują tę prawdę, *Omnis po-*
tentatus brevis vita, wszystkie sprzyiające fortunne po-
myślności krotko się świecą y prawie na moment się
tylko błyszczą.

Ecl: 10
v. 11.

Pelle moras brevis est magni fortuna favoris.

Silvius
lib: 4.

Gdzież teraz nayiaśniejsze Faraona luminaria? oto da-
wno w głębokich morza zagaszone nurtach. Gdzie am-
bicyanta owego Nabuchodonozora dumne przecho-
dzące granice kondycyi ludzkiej imprezy? oto w by-
dłęce w pędzone obory, *fœnum ut bos comedes.* Gdzie

Danie-
lis 4.

B

wspania-
v. 22.

K A Z A N I E

wspianiałe Maieſtaty niezwyciężonego Alexandra? kto-
 S. Atha. re fortuna z całym ważyła światem. *Ortum & occasum,*
 nafi: *Aquilonem & austrum ſolum Alexandri præponderabat,* oto cun-
 l. 12. *ctorum nec umbra remanſit,* wszystko to zginęło z o-
 c. 16. czu ludzkich iak błyskawica *in icſtu oculi,* to tylko iedy-
 nie na wſzyſtkich dumnych ambicyach ſprawdziło ſię:

Quem dies vidit veniens ſuperbum

Hunc dies vidit veniens jacentem.

Ztey codzienney uauzoney praktyki ukoronowany
 Prorok wſzelkie wynioſtych humorow ſpezy zrzucac
 Pſal: 9. ludziom z ſiebie każe. *Non apponat ultra magnificare ſe ho-*
 v. 18. *mo ſuper terram,* a S. Hieronym czyta: *Non apponat ultra*
homo magnificare ſe de terra. Na coż albowiem to ſzaco-
 wać złotem co błotem ieſt? na co w równą cenę z dro-
 gim y twardym dyamentem brać kruchą y w piasek
 rozſypuiącą ſię ziemi bryłę. Y owſzem chociaźby
 wypolerowanym y kſzałtnym złotem, twardym y dro-
 gim dyamentem człowiek był? y złoto nieraz ſię prze-
 pali y z zelezieie w ogniu, y dyament lada kozy krwi
 Paunel: kropla z moliſfikuje y ſkruſzy, *Hircini ſanguinis contactu*
 lus *frangitur.* A coż dopiero, kiedy ieſt kruche z gliny
 miękkiey ulepione naczynie, proch ieden za pędem
 Pſal: 1. wiatru na tę y owę uwiiający ſię ſtronę: *Tanquam pulvis*
 v. 4. *quem proſicit ventus à facie terræ,* a przecię o! iakie appre-
 henſye ſwiatowych honorów, o! iakie żądania du-
 mnych magnificencyi.

B Jaco-
 ponus.

O eſca vermium! & maſſa pulveris!

O ſlos! o vanitas! cur ſic extolleris?

Wołać tylko potrzeba na wſzelkie wynioſte humory,
 dumne magnifiki, wyſokie nad pomiar kondycyi im-
 prezy, przenoſzące bliźnich animuſze zgoła wſzy-
 ſtkim ambicyantom wbiiać mocno w pamięć należy
 wołaiącego Pòéty ſłowa:

Quid cinis & pulvis, quid ſordida terra ſuperbis?

Cùm redit in cineres quod fuit ante cinis.

Wſzy-

P O G R Z E B O W E.

Wszystkie te albowiem wyniosłe y dumne ambicye, wspaniałe magnifiki, śmierć fabrykantka w czasie według swoiey przerobi fantazyi, *ktora tak obszernie swoje rozciągnęła rzemieśło, że niemasz nic takowego na świecie komuby swoiey niepokazała experyencyi; komuby śmiertelney nie zrobiła sztuki, nic na świecie wynaleść nie można coby się w robotę tey rzemieślnicy dostać nie miało, ktora na samego BOGA oraz y Człowieka, swoię świętokradzką targnęła rękę, wyszukać nie podobna ktoby się tey mógł uchronić warsztatu, śmiertelnych uniknąć instrumentow. A co większa niedyskretna grubianka, bez dystrynkcyi wszystkich razem na swoy zwykła zapraszać warsztat: Senec.
Ep: 92
Aequat omnes cinis, impares nascimur pares morimur, z wszystkich iak z iedney masy y materyi jednakowe wystawia sztuki.

Sceptra lignibus aequat,

Aequo pulsatur pede pauperum tabernas

Regumq; turres.

Monarchow y poddanych, Panow y nędznych, zwycięzcow y niewolnikow,

Victor cum victis, pariter miscebitur umbris.

Zárownie biegłych y nieumiejętnych, subtelnych Teologow y grubego rozumu wieśniakow swoim dosięże instrumentem: *moritur doctus similiter & indoctus*, á z samey doznał praktyki pewny subtelnego rozumu, który bliżkim będąc śmierci te słowa napisał. Ecl: 2.
v. 16.

Vado mori multos tractatus scribere novi,

Tractatum vitæ nescio, vado mori.

Różnem traktaty pisał, á z śmiercią nie mogę,

Wnieść w traktat, bym nie poszedł w śmiertelności drogę

A co największa, że żadney przeciw tey pospolitey y zawodney Narodu ludzkiego pułoszycielce nie mamy obrony, żaden wynaleziony niemoże być sposób aby się kto iey śmiertelnych uchronił instrumen-

K A Z A N I E

tow. Nic obszerne włości, nic obfite bogactwa, nic wysokie urodzenia, nic herbowne niepomogą zaszczyty: y owłzem za śmiertelny instrument zażyte od zawisłej śmierci zaszkodzić mogą.

Juven: *Nil pterium, nil pompa valet, nil sanguinis altum.*

Zaciemnieją za czasem *ab umbra mortis* herbowne Leliwy niebędą jasno rozłożystych rozkładać promieni, iak Ezech: na nich śmiertelny padnie pamrok, *Luna non dabit lumen suum*, 32.V.7. prętko dni y lata bo miesięczną pocztą do śmiertelnego dążą portu, arcydobrze symbolizował Poeta z śmiercią Leliwę:

Juven: *Hospes si nescis sunt hic insignia Phæbi*
Consule respondent hoc tibi disce mori.

Pfal: Zblednieją za czasem *a pallida morte* herbowne Roże, zwię- 102. dnieją *tanquam flos agri*, iak na nich śmierć zaraźliwym v. 15. tchnie wichrem y purpurowy stracą kolor, same tylko kolczyście zostawia ciernie.

Ovidi- *Non semper violæ, non semper lilia florent,*
us. *Et riget amissâ, spina relicta, rosâ.*

Zatamuje w czasie fortunnym toczące się cyrkułem herbowne koła gdy pod fatalnym śmierci ciężarem łamać się y przyskać muszą. Stawi sobie za cel y metę herbowne tarcze które nie tak mocne aby się od nich śmiertelne odbiły ataki to mając sobie przypisane Lemma: *aut repellit aut frangitur*. Nie ułagodzą herbowne lilie miłą wonią swoją śmiertelnym fetorem zarazoney Parki, bo chociaż

Samey wonności strzegłaby się kosa
Coż? gdy śmierć na tę wonią nie ma nosa.
Podskubie za czasem śmierć herbowne łabędzie y do własnej wyśpiwania przymusi ruiny y zguby.

Cantator Cygnus funeris ipse sui

Przegniłe Parki co Larwy rzeczono
Sprzykrzywszy sobie kądziel y wrzeczono,

Pierza

P O G R Z E B O W E.

Pierza drzeć niechcą, przecię puchy lubią,

Piekne Łabędzie z pierza często skubią.

Nastąpi chociaż pod krzyżem zwyciężona śmierć na herbowne Krzyże y Krzyżem się iey ciężko odżegnać będzie, Herbownymi Podkowami, podkuie sobie konia aby tym prędzey każdego doiechać mogła. *Ecce equus pallidus & qui sedebat super illum nomen illi mors.* Ro-^{Apoc: 6. v. 8.} dowite Strzały wasze godni Parentelaci gwałtownymi wam się w czasie stana, że narzekać będziecie musieli z Jobem: *violenta sagitta mea*, kiedy wykierowawszy ie ^{Job 34 v. 6.} śmierć w waszychże samych śmiertelnym razem utkwiercach, ogólnie mówiąc herbownymi zaśczytami waszemi w czasie śmierci zapieczętuie wszystko. J ztądci to chciał się dowiedzieć Juvenalis na co by mu się herbowne przydały kleynoty, pytał się Senatora Rzymskiego Pontyka: *Stemmata quid faciunt? quid prodest Pontice longo censeris sanguine.* Na co nic od Senatora Pontyka, ale od S. Ruperta odpowiedź odebrał. *Spoliaria hæc sunt mortalitatis, usibus superbæ accommodata mortis.* Na to tylko rodowite zaśczyty Wasze zacni Familianci, aby coś nie coś posłużywszy honorowi potym na łup y spoliał śmierci przyszły, y za instrument śmiertelny przeciw wamże samym zażyte były: *Spoliaria hæc sunt mortalitatis, usibus superbæ accommodata mortis.*

Mamy teraz oczywistą praktykę na świeżo zmarłym J. W. JMci Panu ALEXANDRZE ZAKLIKA, na Czyżowie CZYZOWSKIM, Kasztelanie Połanieckim, iako herbowna starza *usibus superbæ commodata mortis*, iako mu własny dociał topor iako *ex corpore Reipubl:* znaczną odrąbał sztukę. Mamy oczywisty dokument iako herbowny Topor Prześwietnego Jaśnie WW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Domu, który: *ascia Sarmatici bellatrix fabra gradivi, erexit Regno summa trophæa suo*, którym zawsze godni Architektowie nieśmiertelną

K A Z A N I E

telną sławę y chwałę budowali sobie, teraz zawodney
pustoszycielce śmierci dostał się w rece y fatalnym iey
że instrumentem stał się, którym nietylko że te wie-
kopomne nieśmiertelney sławy y chwały popsuła Ma-
chiny ale też z gruntu zroynowała y z fundamentow
Psal: 17. *zrzuć: fundamenta conturbata & commota sunt.* Okrzesy-
v. 8. wała dotąd śmierć zawisna tego wielkiego Libanu
w świecie Polskim Przeświętnego Domu piękne lato-
rośle y gałązki,

Ausa & fragrantem ferro præscindere frondem.

Ktory to w poërzod Sarmackiego pola właśnie iak wpo-
ërzod Raju był życiem iedynym dla całej Oyczyzny:
Gen: 2. *lignum vitæ in medio Paradisi,* ktory buynie pod same Nie-
v. 9. biosa wzrastał.

Exiit ad Cælum radiis felicibus arbor,

Dan: 4. o ktorym mowić się mogło: *folia ejus pulcherrima & fru-*
v. 4. *ctus ejus nimius & in ramis ejus conversabantur volucres cæli,*
ktorego piękne owoce znacznym posiłkiem dla Oy-
czyzny były, pod ktorego liściow cieniem całą chłó-
dziła się y ukrywała Oyczyzna: *Folia ejus pulcherrima &*
fructus ejus nimius, na ktorego gałązkach Orłeta Sar-
mackie miły zawsze spoczynek miały: *& in ramis ejus*
conversabantur volucres cæli, zawsze śmierć zawisna podci-
nała to wielkie świata Polskiego Drzewo obcinała ga-
łązki, obrywała liście, rozpraszała owoce,

sed damna vetusta

Juven: *Quid memoro gravius præsentī clade fatigor,*
Et vereor ne sint venturæ ostenta ruinæ.

Więcey teraz iest nad czym sarknąć, kiedy ten her-
bowny Topor zawisna śmierć do samego przyłożyła
Matt: 3. *securis ad radicem arborum posita est,* gdy iuż iuż
v. 10. ostatniego z Przeświętney J. WW. CZYZOWSKICH
Familii, J. W. JMci Pana ALEXANDRA ZAKLIKE
ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kasztelana Połaniec-
kiego,

P O G R Z E B O W E.

kiego, szacowne drzewo, dnia ośmnastego Lutego ze
pnia zwała y z korzeniem wyrwała, a tym samym
iako już *in ultimo consumente corruit arbor & totam prostra-* Hora-
tius.
vit pondere sylvam. O! Luty przeciężes niełuty żeś nie-
lutościwie Oyczyźnie godnego Syna, Senatowi; godne-
go Senatora, Wojewodztwa Sandomirskiego ozdobę
zpowinowaconym z J. WW. CZYZOWSKIEMI Fa-
miliom ośtatni brylant nam litościwego Dobrodzieia
zebrał. O! Dniu krytyczny bogdayżeś był pierwey
w grube nocney ciemności zapadł antypody, niżej *lu-*
men Patricie, lumen Majestatis umbrâ mortis zacmił, iednym
słowem nieszczęśliwy dniu tłuścoczwartkowy, któryś
nam zamiast wesołych zapuśćów, żalu pełne czasy,
długie umartwienia y pośty, długo nieopłakane przy-
niósł lata, zabierając Oyczyźnie Syna, Senatowi Sta-
tystę, z kolligowanym Imieniem *amoris vinculum*, nam
osobliwzego Protektora.

Abstulit una dies deflendum pluribus annis

Mowiłbym ia na ukoienie żalów Waszych Prześwie-
tne zkolligowane *per nexum Sanguinis* Domy że nie u-
mar J. W. Kasztelan, mogłbym mówić, że dnia 18. Lu-
tego o godzinie siódmej iakoby *septima die* po wypra-
cowanych dniach spoczął sobie: *requievit ab opere.* Lub Gen:
2. v. 2.
Joan:
11. v. 12
tak iak o Łazarzu, *Lazarus amicus noster dormit.* Ale nie-
wielebym podobno tym żałosne utulił serca y iedne-
gobym tylko podziwienia stał się okazyą. Zaczym
przyznać muszę że zawodna rzemieślnicza śmierć gro-
bowe J. W. Kasztelanowi wystawiła *opus.* Wyznać
powinienem że za instrument od śmierci zażyte her-
bowne Topory ze pnia zwały, z korzeniem wycię-
ły J. W. Kasztelana, a w nim całą J. WW. ZAKLI-
KOW CZYZOWSKICH Prozapią z fundamentu zrzu-
ciła, *in securi & ascia dejecerunt eam,* to iednak rzetelnie Psal: 73
v. 6.
mówić mogę, że od zawisney śmierci J. W. Kasztelan

K A Z A N I E

non sine victoria victus. Dobrze albowiem zarąbał fundamenta przy herbownym Toporze swoim ten godny Architekt *opus manus artificis in ascia*, a niegdzie indziej tylko *fundamenta in montibus sanctis.* Wiedział o tym J. W. Kasztelan, że w ziemskiej krainie Przeświętny Dom śmiertelney w czasie podlegać musi ruinie: *Ecce relinquitur vobis domus vestra deserta*, ale też wiedział y o tym że *vim vi repellere licet* żeby sie nie zupełnie zwyciężyć dozwolił śmierci, coż uczynił? o to w dalszym pokażę dykursie, że J.W. ALEXANDER ZAKLIKA na Czyżowie CZYZOWSKI Kasztelan Połaniecki, na ostatnią dezolacyą Przeświętnego Domu swego następującej śmierci arcy-dobrą przy Herbownych Toporach dał odsiecz, kiedy w kontr śmierci na fundamencie cnot Chrześciańskich y akcyi heroiczych wspaniałszą sobie w Niebieskiej krainie zbudował strukturę. I o tym na chwałę Twoię utaiony w SAKRAMENCIE BOŻE, który iakoś przez instrument Krzyża śmierć zwyciężył, tak ludziom do zwyciężenia śmierci różne środki podałś. Za Twoim błogosławieństwem *Domus aurea*, któraś tak dobrą dała piekłu odsiecz że nas nietylko od nieszczęśliwego w piekle mieszkania uwolniłaś, ale też sama stawszy się godnym przybytkiem dla BOGA nam szczęśliwe w Niebie ziednałaś mieszkanie Przenayświętsza MARYA PANNO.

Arcypiękna to była struktura Przeświętna J.W.W. CZYZOWSKICH Prozapia w Sarmackim wybudowana polu; wspaniała to była Architektura Starożytna J.W.W. ZAKLIKOW Familia w naywyższe wyniesiona honorow tytuły. *Proceritas ejus contingens cælum* nietylko Polskiemu ale całemu sławna y widoma światu, *aspectus illius usq; ad terminos universæ terræ*, y iako niegdyś Rzymkie struktury *in orbe Lechico inter septem miracula* poczytać się mogła, nazwać ją można było iak Juliusza

Pałac

P O G R Z E B O W E

Pałac w Rzymie, *Domus tutelae Domus refugii*. Dom w prawdzie J. W W. CZYZOWSKICH obroną był za którym iak za murem: *Lechia tuta fuit*. Niedali nigdy tey wspaniałey Machinie upadać J. W W. ZAKLIKOWIE ale nieprzeſtannie o Reperacyą ſwego Przeſwiętnego ſtarali ſię Domu, y owszem więcey á więcey Przeſwiętne Imie ſwoie *quod toto claruit Orbi* przez znakomite dzieła w Oyczyźnie rozprzeſtrzeniali y rozſzerzali *plusquam ad limina Regni*.

Mogłbym ia teraz tę ſwiata Polſkiego abryſować Machinę, miałbym łatwość tę wspaniałą delineować ſtrukturę, wſzakże wſzelka ogromność ſtruktur, Pałacow, Zamkow, w ten czas ſię naylepiey wydaie gdy obalona zoſtanie, w ten czas wyſokie y wspaniałe ſtruktury, gdy ſię z ziemią równaią, naylepiey wyſokość ſwoię miarkować pozwalaią y poznawać daią, w ten czas naylepiey pomiar brać, kiedy *ruit alto a culmine Troja*. Wſzakże y dumne Babilony w ten czas w wyſkości ſwoiey pomiarkowane były, gdy iuż na ziemi leżały, albowiem *res in exitu magis æſtimantur, & cum abeunt ex oculis tunc videntur*. Bardziey ſię błyszczcy y wydaie ſzacowny brylant w ciemnym położony mieyſcu: *obscuris melius clareſcit in umbris*. Bardziey w ſobie na zachodzie zoſtaiące pozwala utapiać zrzenice ſłońce, niżeli kiedy w południową wybiie ſię gorę: *Sal ſpectatorem non habet niſi cum deficit, & lunam nemo obſervat niſi laborantem*. Tak wprawdzie ſzacowny brylant Polſki Przeſwiętna Jaśnie W W. CZYZOWSKICH Prozapia bardziey *obscuris clareſcit in umbris*. Mogłbym teraz przy zachodzie J. W W. CZYZOWSKICH Prozapii w patrzyć ſię w nią y wyſoką ogromność y wspaniałość Przeſwiętnego Domu, Kaznodzieyſkim abryſować piorem, ponieważ niedopiero naſzych wiekow pogrzebowi Oratorowie zwyczaj wnieſli, ále Panegyryczne chwały zmarłych Pa-

Familie
Strade

Anne9
lib. 2.
Natr:

K A Z A N I E

now od wyliczania Antenatow iuż od wielu lat początek swoy wzięły. Więcey iak przed tyśiącem lat Hieronym S. ten w prowadził modelusz, kiedy na pogrzebie, Pauli S. Rzymianki nie tylko cnot wysokich życia przykładnego ale y sławney Parentelii Jey ob-

S. Hier. *Paula heres Martiae Papyriae vera & germana progenies Grachorum Soboles scipionum.* Y Bernard S. na pogrzebie Malachiasza S Biskupa w żałobney mowie swoiey wzruszył Antecesorow Jego: *Parentes*

S. Ber. *habuit genere & potentia magnos, juxta nomen magnorum qui sunt in terra.* Więc y ia mogłbym iść *tritis vestigiis* Świętych

żałobnych Oratorow częścią dla perswazyi S. Maxyma, *lauda post vitam, magnifica post consummationem, illo potissimū tempore extollas, quando nec laudantem adulatio, nec laudatum tenet elatio,* częścią że okoliczność zeszłego J. W. ALEXANDRA ZAKLIKI ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kasztelana Połanieckiego, iako iuż ostatniego z Przeświētney J. WW. ZAKLIKOW Familii tego wyciąga aby tym iawniey wydać się mogło co straciła Oycyzna, z tych z ktorych każdy był *grande decus columnę; Regni:* aby rzetelniey wyłożyć się mogło, co za szkodzie Polska podpadła Korona, w wyronieniu iednego brylantu Przeświētney J. WW. ZAKLIKOW Familii z Korony swoiey. Ale że y rozłożystość Przeświētneho Domu ktorę *continet æquata nomina Cælo* przechodzi Kaznodzieyską zdolność, przytym *genus ipsa antiquitate vetustius* przenosi siły utęskliwe przedłużenie zabrania do tego czasu A bardziey niechcę tego co w

Famil. J. WW. ZAKLIKACH CZYZOWSKICH, *tota vidit antiquitas & integra notabit posteritas,* w płonnych y o mur się tylko obiiających zamykać słowach bo *vox vox prætereaq; nihil.* Ale tak by się czynić należało, iako J. WW. CZYZOWSCY czynili, ktorzy gdzie tylko zarabali Herbownym Toporem swoim, tam luboli odgłos zarąbanego

P O G R Z E B O W E

banego w krotce zniknął Topora, zacięcie iednak y
zarabianie znaczne na zawsze zostało, tak luboli ude-
rzonego o grobowy kamien Topora ustał dzwięk,
przecież *acta manent*, ktore nieprędko w znikających sło-
wach ale na długo trwających potomnym wiekom o-
znaymujących wiecznym memoryałem ryfowaćby po-
trzeba marmurach. A toli iednak abym się nie zdał prze-
ciw zwyczajney na podobnych Aktach Káznodziey-
skiej wykroczyć praktyce przynaymniey *in parte* coż-
kolwiek króciuteńko namienie, wprzód wyznając że

Monstrabit scintilla suis splendoribus augem.

Niechcę ia tu *pristinæ antiquitatis* badać początkow, niech-
cę *ad occasum* Prześwíetney J. WW. ZAKLIKÓW CZY-
ZOWSKICH Prozapii, ktora iuż zesła w J. W. ALE-
XANDRZE ZAKLIKA ná Czyżowie CZYZOWSKIM
Kasztelanie Połanieckim *primum* upatrywać *ortū*. Nie my-
słę stańać ku południowi w Prześwíet: J. WW. CZY-
ZOWSKICH Domu, abym lustrem w naywyższe w
Oyczyźnie godności iasniejących mężow zaćmiony nie-
był, niektorych tylko *per fasces numerando viros* krotko
wspomnę Miiam MICHAŁA ná Czyżowie CZYZO-
WSKIEGO Kasztelana Krakowskiego. Miiam KAZI-
MIERZA CZYZOWSKIEGO Woiewodę Mazowiec-
kiego, niespominam WŁADYSŁAWA CZYZOW-
SKIEGO Kasztelana Bracławskiego. Nieprzypominam
JANA CZYZOWSKIEGO Opata Tynieckiego. Opu-
szczam ZYGMUNTA ná Czyżowie CZYZOWSKIE-
GO, nayprzód Proboszcza Płockiego, potym Biskupa
Kamienieckiego, ktorych *stant per orbem documenta Domus*.
Dofyc mi iednego wspomnieć, na ktorym iak na mo-
cnym filarze wsparła się struktura Prześwíetnego Do-
mu J. WW. CZYZOWSKICH JANA ná Czyżowie
CZYZOWSKIEGO *quo non surrexit major*, nayprzód Ka-
sztelana Sandomirskiego, potym Kasztelana y Starostę

Mat: 11

K A Z A N I E

Krakowskiego, o którym mówić można że z nim iak
 Luc: z JANEM była ręka Bożka, *manus Domini erat cum illo,*
 y. 66. kiedy mu takie fortuna przyniosła *sortes de manibus Do-*
mini ze ad invidiam seculorum. Roku 1434 od WŁADYSŁA-
 WA Jagiellonowicza Polkiego y Węgierskiego Kro-
 la Gubernatorem y Wicerejem całej Małej Polski
 y Rusi uczyniony był. Nadto *cum admiratione antiquitatis*
& stupore posteritatis władzą rozdawania wakanfow w po-
 wierzonych sobie Prowincyach uczczony był, ktoremi
 tak długo rządził, poki następca po WŁADYSŁAWIE
 KAZIMIERZ Tronu Polskiego nie osiadł, z kąd wnieść
 można że był *primus bonos columenq; gentis* łatwa illacya że
gloria magna viri toto tunc fulsit in orbe. Konjektuować łą-
 two *quanta Viri virtus? quantusq; micabat in ore Gentis ho-*
nor. Ten tedy pomieniony Wicerey Polski zostawił
 chara *pignora vitæ* Syna iednego JANA który *in brevi*
explevit tempora multa, y w młodym wieku z świata te-
 go zszedł, y Corę iedną BARBARĘ która całą odzie-
 dziczywszy substancją *connubiali fædere* złączana była
 z JANEM ZAKLIKĄ TARŁEM Woiewodą Sando-
 mirskim, który zadosyć czyniąc w przod założonym
 kondycyom odstąpił Imienia TARŁOW sam tylko przy-
 domek ZAKLIKA y rodowite Topory zostawuiąc so-
 bie ZAKLIKĄ ná Czyżowie CZYZOWSKIM zwać się
 począł, y od tego J. WW. ZAKLIKOWIE, pierwszy
 początek swoy y dukt wzięli od ktorego prostą Liniją
 pochodzi zeszyły J. W. ALEXANDER ZAKLIKA ná
 Czyżowie CZYZOWSKI Kasztelan Połaniecki.
 A tu dopiero zważyć trzeba złączonych Prześwientnych
 Domow Godność ktore w spoieniu swoim właśnie iak
 dyament w złocie wydawały się. Koniektuować łą-
 two iako Tarłowskie Topory mocno pomogły do wy-
 stawienia wspanialszey struktury J. WW. CZYZOW-
 SKIM. Przyznać musisz Prześwientna J. WW. CZY-
 ZOWSKICH Prozapio że:

Ascia

P O G R Z E B O W E.

Ascia Tarlonam summos Tibi struxit honores.

Tak z starożytności swoiey ktorey dawność z wiekami
 ważyćby potrzeba, tak dalece, że naydawnieysi kroni-
 karze sami wyznaią: że *primam originē* Toporczykow do-
 cieć niemogli, to tylko przyznaią, że Toporczykowie
 razem z Lechem do Polski weszli y ieyże pierwsze za-
 rąbali fundámenta. Jako też z wysokich godności kto-
 re zawsze osiadali *J. WW. TARŁOWIE* z ktorych Ar-
 cy-Biskupow pięciu, Biskupow siedmnaštu, na Krze- Nie-
 ście Kasztelanii Krakowskiey sześciu, Senatorow więk- siecki.
 izych y mnieyszych oprócz Ministrow y Urzędnikow.
 Koronnych więcej iak sto Kronikarze liczą, słowem
 mówiąc *Centum Togas centumq; curules. J. WW. TARŁO-*
WIE przynieśli z sobą w Prześwíetny Dom *J. WW.*
CYZOWSKICH. Y owszem te Prześwíetne złączone
 Domy *mutuato lumine fulgent* bo tym wszystkim czym *J.*
WW. CZYZOWSCY tym *J. WW. TARŁOWIE* y zo-
 bopolnie, czym *J. WW. TARŁOWIE* tym *J. WW.*
CYZOWSCY szczyć się mogli, ktorzy nie tak *CZY-*
ZOWSKIEMI iak z *TARŁA* pochodząc *TARŁAMI*
 byli. Starali się oto zawsze *J. WW. CZYZOWSCY* aby
 przeniesione pod Prześwíetne Imie swoje *TARŁOW-*
SKIE Topory nigdy żadney nieśławy niepodlegały
 rdzy; ale zawsze połyskującym się lustrem y blaskiem
 świeciły y owszem spławione y bardziey zaostrzone
 były, przy ktorychby zawsze bezpieczna była Oyczy-
 zna, na co podpisał się y Panegiryczny Orator, że *ascia*
Sarmatiae tutus semper integer orbis. Wzwyż tedy pomienio-
 ny *Princeps ZAKLIKARUM* z *TARŁOW* na Czyżowie
CYZOWSKI ktoremu Okolski ten przypisuje Panegy-
 ryk: *Vir in Republ: notabilis belli & pacis ministerio clarus, marte* Okul-
clarus & vinci nescius armis, y tym tylko kończy wszelkie ski
 pochwały Jego: *Gloria magna viri numerosis notanda paginis.* tom: 2.

E

Zosta-

K A Z A N I E

Zostawił *honoratam Triadem Fratrum*, JANA, JAKOBA y HIERONYMA. JAN y HIERONYM których to były: *Castra manus & pectora muri pro Fide Rege Lege & Patria*, w utarczkach wojennych z Tatarami życie skończyli. JAKOB zaś Woiewoda Rawski (który także

Hector magnanimus, gloria gentis erat,

za cò zasłużył sobie krzesło Woiewództwa Rawskiego) wziął sobie *in sociam vitæ* WARSZOWNĘ Kasztelanę Krakowską, z ktorey *fausto sydere* zostawił Syna jednego Hieronyma ZAKLIKĘ CZYZOWSKIEGO, który według Okolskiego był Kasztelanem Krakowskim; ten *matrimoniali annulo* złączywszy się z Anną Siennicką Kasztelaną Kamieniecką, z ktorey zostawił Córkę jedną Katarzynę która była za Marcyanem Bieliskim Obożnym Koronnym, y Syna jednego Hieronyma także Starostę Kępickiego, który to był nie tylko *magnus amor Patriæ, permagna Fides*, ale też *quam maxima virtus*: że kiedy mu Krol ZYGMUNT Pierwszy, Roku 1508. w nadgrode za wojenne prace przeciw Tatarom Przywilej przyśłał na Woiewództwo Sandomirskie przyjąć go niechciał to odpowiadając: *fractam*

Okul: *ætatem pluribus incommodis in bello hostili & castris quieti dandam*
 tom: 3. *in extremo hoc vitæ cursu constitui.* Zostawił po sobie z Sko-
 fol: 56. tnickiey Chorążanki Sandomirskiej JANA CZYZOWSKIEGO, Starostę Oświęcimskiego, ale *quæ penna notabit tantorum famæ vestigia magna virorum.* Nierozprzestrzeniam się iak się daley rozszerzyła Przeświętnego Domu Struktura w iak godnych rozmnożyła się Mężow że był każdy *in bello Hector in pace quilibet Nester.* Przystępuję bliżey do Pradziada ś. p. J. W. Kasztelana STANISŁAWA ZAKLIKI na Czyżowie CZYZOWSKIEGO, Kasztelana Połanieckiego, ktorego rodzone Siostry były, *matrimoniali annulo desponsatae*, jedna za Mikołaiem Konięcpolskim, Kasztelanem Rozpierskim, druga za Jozefem

fem

fem Tęczyńskim Kasztelanem Krakowskim (któremu Dorota Michowska Łowczanka Lubelska powiła ZYGMUNTA ZAKLIKĘ na Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kasztelana Bełskiego, który to był *Vir sago Togaq; clarus* nietylko różnemi funkcyami w Ojczyźnie wstawiony, który *talis erat Nestor qui flettebat in sua vota elegitio Reges*, Seneca ale też w ekspedycyach wojennych za JANA KAZIMIERZAN nader uszczęśliwiony; y ten to był Dziad ś. p. J. W. Kasztelana, któremu Magdalena Romerowna Stolnikówna Sandomirska powiła Syna FRANCISZKA, Stolnika Podolskiego, y ten to był godny Ojciec ś. p. J. W. Kasztelana, któremu Katarzyna Kuczkowska powiła Córek dwie, Teresę która *primo voto* żyła z Antonim Szczepanowskim, Chorążym Czerniechowskim, potym z Antonim Morskim Stolnikiem Owruckim, y Alexandrę która była za MŁODZIANOWSKIM Kasztelanem Lubaczewskim, y Synow dwóch Jędrzeia który Kawalerem z tego świata zszedł, y złożonego w oczach naszych J. W. ALEXANDRA ZAKLIKĘ na Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kasztelana Połanieckiego, który *non degener adauxit majorum gloriam*. Niewspominam wielu J. W. Kasztelanow Woynickich, Radomskich, Zawichostkich y innych Sago Togaq; claros Starostow y Dignitarzow różnych Woiewodztw, na coż bowiem *magnum* Starożytnego Domu *revolvere fasces* dłuższą dedukcyą godnych Senatorow *in utroq;* zasiadających *subsellio* ponieważ:

Indita ZAKLICIS dum promicat ascia semper,

Quid nisi purpureos denotat esse Patres.

Zawsze w tym Prześwietnym Domu widzieć y liczyć było można: *mille emeritas virtute Togas centumq; curules*, zawsze purpurowym nurtem spływały w Dom J. W. ZAKLIKOW, wszelkie dostojności y honory że z Pó-
ętą mówić można:

ZAKLICÆ semper culmen honoris erant,

K A Z A N I E

Pięknie zaraz w początkach swoich ta Przeświēt: J. W W.
CZYŻOWSKICH Domu struktura była *trabeata Domus*,
iāk basztami y murami z kolligowanemi opasana Fa-
miliami ktore są:

Talia quae nullis taceantur Nomina seclis,

Arcypięknie zaraz przyzdobiona była z pierwszych
pierwszymi w Kroleſtwie Przeświētnemi Imionami, iako to J. O. J. W W. WYŻGOW, CZETWERTYNSKICH, WI-
SNIOWIECKICH, WORONIECKICH, ZAMOYSKICH, O-
SOLINSKICH, WARSZYCKICH, RZEWUSKICH, PREBEN-
DOWSKICH, DUNINOW, LESZCZYNSKICH, SIENIAW-
SKICH, FREDROW, OPALINSKICH, MYSZKOWSKICH,
DZIAŁYNSKICH, SIEKIERZYNSKICH, SZCZUKOW, ZBO-
ROWSKICH, ZABOKLICKICH, CZERNYCH, JORDA-
NOW, KORYCINSKICH,

Mar-
celi

Quorum si nomina tentes

Dicere: marmaricas citius numerabis arenas.

A coż dopiero mowić o tych Przeświētnych Domach
ktorych minąć nie można *sine pleno Nomina cultu*, ktore
succesu temporis iāk węgelne kamienie y mocne filary
przybyły na podparcie wspaniałey struktury J. W W.
ZAKLIKOW, y dla większego umocnienia y ſtwier-
dzenia Jeyże

Tantis Nominibus sociant sua Nomina magna.

Jako to J. W W. TARŁOWIE, LIGĘZOWIE, OSSOLINSKY,
MYSZKOWSKY, TĘCZYNSKY, KONIECPOLSKY, SOŁTY-
KOWIE, STADNICCY, SIENINSKY, KISKOWIE, GNIE-
WOSZOWIE, MICHOWSKY, ROMEROWIE, KARWIC-
CY, TARNOWSKY, WYBRANOWSKY, KUCZKOWSKY,
MŁODZIANOWSKY, SZCZEPANOWSKY, MORSKY, BU-
KOWSKY, BALICCY, SKOTNICCY, ROSNOWSKY, PIA-
SECCY, BOROWSKY, TYMINSKY, CHOYNACCY, DĄB-
SKY, MALCZEWSKY, GOSŁAWSKY, WITKOWSKY, y
inne Przeświētne Domy y Familie w ktorych zawsze
widzieć można,

Sedu-
lus.

Insignes pietate Viros, virtutibus. arte,

Ingenio, meritis, doctrinâ, viribus, armis.

Te te

P O G R Z E B O W E.

Te tedy są fundamenta Prześwientnych J. WW. CZYZOWSKICH Domu, tę są *pretiosa monilia* zdobiące wspinała strukturę J. WW. ZAKLIKOW. Niechayże tedy cała ná mocną trutynę weźmie Oycyzna, co za krzywdę ponosi z dezolacyi tego Prześwientnego Domu który był *par Domus una orbi faciebat sola senatum*. Nie-Seneca
chayże w głęboką wezmą uwagę wszystkie Stany Rzeczypospolitey co za uszczerbek poniosły w utraceniu tych, z ktorych każdy był *vindex belli, & Sacrae thessera pacis*, ktorzy dla obronienia Wiary, ucalenia Majestatu, powagi zachowania praw Oyczytlych gotowi byli zawsze:

Fortiter adversis opponere pectora rebus.

Miała ieszcze Oycyzna dosyć zaszczytu w zeszlým J. W. ALEXANDRZE ZAKLIKA na Czyżowie CZYZOWSKIM, Kasztelanie Połanieckim, który był *unus pro millibus* we wszystkim *premens vestigia Patrum*. Niepodpádł tey krytyce J. W. Kasztelan, aby był *turpis claro de Patre propago*, aby się tylko (iako wielu) samym Imieniem zaszczycał, *insignes multi praeclearo Nomine tantum*, Ovidi-
ale iako pochodził *dignis ex utraq; Linea Majoribus*, lubo- us.
li iuz w Prześwientnym Domu zastał: *innumeras Togas, totidemq; curules*, przecież, chociażby tego niebyło, to staraiąc się J. W. Kasztelan, aby zawsze godne Imieniu ZAKLIKOW traktował rzeczy.

Ut faciat res ZAKLIKORUM nomine dignas.

przez pełne chwały y stymy akcye swoje sam z Osoby swoiey, *Domum si non invenisset Senatoriam fecisset*. To zawsze u J. W. Kasztelana w Pańskiego animuszu myśli tkwiło, *Eggregia est & praecleara nota, clara stirpe nasci & clari- Seneca
rum vivere*. Dla tego J. W. ALEXANDER ZAKLIKA w życiu swoim w prawdzie, *Res dignas ALEXANDRO gessit*, zaraz z młodości wieku swego (w ktorym *mens ardua semper a puero tenerisq; fulgebat ab annis*) iako nurtem

K A Z A N I E

Rycerskiej krwi płynący *ad martia munia natus, in milita-*
Seneca ri ordine w Cudzoziemskim autoramencie *necdum matura*
etate, & jam matura mente agitabat molem, y mając na wzor
 Antenatów swoich, *pro fide Rege Lege & Patria nudum prom-*
ptumq; ad vulnera corpus, wyśokiey Pułkownikostwa do-
 służył się szarzy, potym

Ovidi. *Crevit postremo tempore fama magis.*

us. kiedy podczas *Interregnum*, po zeszłym AUGUSCIE II.
 Monarsze Polskim *concordi voto* od Woiewodztwa San-
 domirskiego, Marszałkiem Sądów Kapturowych obra-
 ny. Gdzie *ad mentem sacræ Themidis* sądząc tak że

Ipsa Themis mirata suas a sydere dotes.

Zawsze albowiem *magnus vindex justitiæ nulla exorabilis arte,*
 słowem przyznać tak godnemu Sędziemu potrzeba by-
 ło, że była, *felix quævis tanto Iudice causa;* za którą tak
 przykładną sprawiedliwości administracyą w krotce po-
 tym Senatoriską godnością Kasztelanii Połanieckiey od
 Ninieyszego Nayiaśnieyszego Monarchy uczczony
 przez lat blisko trzydzieści! *Sago togaq;* *clarus in obsequiis*
Patriæ życie strawił. Niechcę ja tu więcej mówić ia-
 ko sobie J. W. Kasztelan w życiu swoim *in auge hono-*
rum zaślugał, iak mocno podpierał Przeświętnego
 Domu swego strukturę. Nie jest zdolność moja wszyst-
 kie czyny dla dobra pospolitego J. W. Kasztelana w
 Kaznodzieyskim zkompendyować oratoryzmie

Cum gestis, meritis, virtutibus omnia vincant

Scriptorum calamus nullus erit par ei.

Gdy czyny ALEXANDRA na świat wyszły cały,
 Nie można by ich piora iakie opisały.

Y w tychci to tylko nieśmiertelny y wiecznopamiętny
 J. W. Kasztelan, bo zawsze *memorem famam, quæ bene ges-*
sit habet. Sam zaś J. W. Kasztelan w którym ieszcze swo-
 ie pokładała Oyczyzna nadzieie pod ruine y dezola-
 cyą śmiertelną podpaść musiał.

Et quæ

P O G R Z E B O W E.

Et quæ spes fuerant nunc sunt tormenta doloris,
Wprawdzie iák Leoncyuszowi Grecya na Nadgrobkũ
nápisać by potrzeba: *ut olim cunctorum amor, sic nunc lacry-*
mæ, álbowskiem wspomniawszy sobie J. W. Kasztelana,
ktorego *meminisse dulce, amisse supplicium,* lamentować tyl-
ko potrzeba z Pòetą:

Occidit heu Phæbus jubar sublime Trionis,
Olim Sarmatici nostrorum gemma dierum.

Okul-
ski.

Y to tylko Políkiemu Swiatu uderzony o grobowy
kamień Topor zamiast miłego dźwięku załosne zоста-
wił echo, *heu dolor! heu nostri! vox unica læta triumphi.* De-
zolacya álbowskiem Przeświętnego J W W. CZYZOW-
SKICH Domu nigdy niewypowiedzianą czasami, nie-
odżałowaną wiekami niepowetowana szkoda w kto-
rey te tylko *solatia mæstus,* że Jaśnie W. Kasztelan *ma-*
gni animi magnæq; è sydere dotis oto się starał áby była

Cælis & terris inclyta clara Domus.

Niedosyć mu na tym było doczesną tę Przeświętnego
Domu budować Machine, ponieważ wiedział że za
czasem z niey się przenosić musi. Wiedział że *non enim*
habemus hic manentem civitatem. Wżywey pamięci miał ^{ad Heb:}
^{13 v. 14} intendę Doktora Narodow, *Scimus enim quoniam si terre-*
^{2. ad}
^{Cor: 5.}
^{v. 1.}
stris Domus nostra hujus habitationis dissolvatur, quod ædificatio-
nem ex DEO habemus Domum non manufactam æternam in cæ-
lis. Nastąpiła tedy w czasie na ostatnią dezolacyą Prze-
świętnego J. W W. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH
Domu śmierć zawisła, coż tedy czyni J. W. Kaszte-
lan? o to *quem genus fecit nobilem ut ars faciat illustriorem Mar-*
te & arte, postępuje sobie z śmiercią, y luboli pozwolił
sobie zdezelować Dom Przeświętny w Ziemskiej Kra-
inie, przecież *super Cælos triumphat qui victus putabatur in ter-*
ris. Arcy dobrą śmierci Herbownym Toporem dał od-
fiecż kiedy w lepszym miejscu bo w Niebieskiej krainie
na fundamencie cnot Chrześciańskich wiecznotrwałą
sobie zbudował strukturę.

Famil:
Tarlo-
num.

Engel-
lyr
Ser: de
morte,

2di Esdræ 4. v. 1. Arcy-chwalebnie postąpili sobie Jerozolimczykowie za poradą Nehemiasza w budowaniu Miasta Jeruzalem, następował na to Sanaballad y zpostronnymi Narodami chcąc koniecznie przeszkodzić reperacy Jerozolimskich murów: *Cum audisset Sanaballad*
 Ibidem
 Ibidem
 v. 6. *quod ædificarem9 murū irat9 est valde.* Nic na to nieuważaia Jerozolimczykowie reparuią obaliny stawiaia mury, itaq; *ædificavimus murū & conjunxim9 usq; ad partem dimidiā.* Jątrzy się bardziey Sannaballad myśli wszelkie wyrzucić furye na budownikow Jerozolimy, pobudza postronne nacye, łączy się z Ammanitami aby popsoł architekturę Jerozolimską, nowo iuż wpoł wystawione zdemolował
 Ibidem
 v. 8. *mury; Congregati sunt omnes pariter ut venirent & pugnarent contra Jerusalem.* To pewnie Jerozolimczykowie zaczętey poprzeszali budować struktury? zaniechali wyżej Jerozolimskich wywodzić murów? bynaymniey; y owszem *Marte & arte* postąpili sobie, iedną albowiem ręką zaczęte kończyli dzieło, drugą zaś oboieczne na odsiecz nieprzyaciołom trzymali miecze; *ædificantium in*
 Ibidem
 v. 17. *muro una manu sua faciebat opus & altera tenebat gladium.* Podobnie postąpił sobie J. W. Kasztelan, nastąpiła zawiśna śmierć na ostatnią dezolacyą pięknego Jeruzalem w Swiecie Polskim Przeświętnego J. WW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Domu, coż czyni? godny Architekt przy Herbownym Toporze swoim J. W. Kasztelan *opus manus artificis in ascia.* Oto na wzor Jerozolimskiego Architekta Nehemiasza: *una manu sua faciebat opus & altera tenebat gladium,* iedną ręką dał dobrą śmierci odsiecz, a drugą na fundamencie cnot Chrześciańskich akcyi heroicznych w Niebieskiey Jerozolimie wieczne sobie zbudował mieszkanie, *una manu sua faciebat opus & altera tenebat gladium.* Arcy-to dobra, arcy chwalebna Herbownego Topora odsiecz, ktory w kontr z wieczną konfuzyą śmierci ruinuiącey na ziemi Dom Przeświętny

tny w lepszym mieyscu, bo w gorney Jerozolimie na fundamencie cnot wiecznego mieszkania sobie wystawił strukturę.

Tak albowiem zaiste nieinaczej iest, że cnoty Chrześciańskie nic innego nie są tylko fundamenta na których sobie każdy budować może wiecznego mieszkania strukturę: *sola virtus, Mater gloriæ est, sama cnota* S. Bernard. Ser: de Natl: s. Victor. *naywysmienitszą Architektką Niebieskiego przybytku, Virtus est optimum instrumentum ad salutem.* Wyrażniey przyznaie to cnotcie Chryzolog S. *Virtutes fundamenta sunt in quibus habitatio æterna construitur.* Naygruntownieysze fundamenta, na których wiecznego mieszkania w Niebie buduiemy strukturę są cnoty Teologiczne. *Prima salutis initia, & ipsa fundamenta fides est, profectus vero & augmentum ædificii spes est, perfectio autem & culmen totius operis charitas.* Orl: gen: 1. 2. in Ep: ad Rō: 2. Wziął te cnoty zaraz przy Chrzcie Świętym J. W. Kasztelan, których nie *in ruinam*, ale *in ædificationem* w życiu swoim zażył. Zachował stałą y w niwczym nienaruszoną Wiare nie po Paryzku nie podług Polityko-Katolikow teraznieyszey mody, ale prawdziwie po Staropolsku łamiąc y naginaiąc rozum pod wszystkie Artykuły Wiary. Wierzył cokolwiek Kościół S. Rzymski do wierzenia podał. Wydawało się to skutkiem samym, kiedy nieraz słyszeć było z ust Jego teraz pod czas pogranicznych rozruchow woiennych te słowa: *nil casu fit in mundo.* Niech się dzieie wola Boska byle tylko Wiara Święta nienaruszona została. Miał J. W. Kasztelan *spem non vitiatam*, nie w samym tylko miłosierdziu Boskim nadzieię wiecznego mieszkania pokładając, ale na fundamencie cnot niepłonną wiecznego mieszkania swego zakładał nadzieię. Na cnotach albowiem Chrześciańskich załadzona nadzieia *nunquam fallit* bez nich zaś nigdy bydz nie może: *Si speras beatam ingredi vitam, spei fundamenta jacienda sunt & insinuanda virtutum.* Sen: 1. 2. Ep: 96. Wydała się mocna na-

K A Z A N I E

dzieia, którą miał w BOGU J. W. Kasztelan *ex codicillo ultimæ voluntatis*, pokilkakroć powtarzając to w Testamencie: *luboli mam nadzieję w miłosierdziu Boskim, że mi odpuszczy grzechy moje, iednakowoż spodziewając się kary od sprawiedliwego Sędziego BOGA, zaklinam y proszę o nayprętszą pomoc y pamięć o duszy moiej. Miał J. W. Kasztelan ferventem charitatem, tak respektem BOGA, iako y bliźniego która widzieć się dała z uczynkow Jego. Wszakże exhibitio operis signum charitatis. Pokazywała się gorąca miłość Boska w J. W. Kasztelanie przez zupełne zachowanie Przykazow Boskich przez doskonałe ucalenie Praw Kościelnych, albowiem *primum signum charitatis observantia leges* przez zwyczajne nábożeństwa y modlitwy, przez codzienne, chociaż w nadwątлонym zdrowiu, w osłabiałych siłach, w podeszłym wieku słuchanie z Nábożństwem Mszy S. Pokazała się w Salomonie miłość ku BOGU gdy mu wspaniały wystawił Kościół y chwałę Boskiego rozmnażał Majestatu. Jawnato *quantus sacrorum cultor* był Jaśnie Wielmożny Kasztelan. Niemniej ogłaszają w nim miłość ku BOGU, przyozdobione wyreparowane z fundamentow wystawione Domy BOZE *Lapides de pariete clamant*, z fundamentu wystawionego Kościoła Czyżowskiego, pod Tytułem Wszystkich Świętych, aby sobie tak u całego Dworu Niebieskiego wyiednał miejsce ná wystawienie wiecznego mieszkania w Niebie tę z Kościołem Świętym powtarzając modlitwę: *Sancti DEI omnes intercedere dignemini pro nostra omniumq; salute. Lapides de pariete clamant* Kościoła *facerrimæ Societatis* pod Tytułem Piotra Świętego tu w Sandomierzu, do ktorego reparacyi znacznie przyłożyła się choyna Ręka Jaśnie W. Kasztelana, który chciał sobie *supra firmam petram* wiecznego mieszkania założyć strukturę, *Lapides de pariete clamant*. Kościoła WW. OO. Franciszkanow w Zawichoście.*

Peda-
gogus

Jose-
phus.
Mansi

P O G R Z E B O W E

Saxa suas voces ore silente dabunt.

ogłaszając miłość ku BOGU w J. W. Kasztelanie, tutey-
szego Kościoła poładzka, Ołtarze y inne *ad decorem do-*
mus DEI spectantia. Mówić można że J. W. Kasztelan, ^{Ecl. 50}
in vita sua suffulsit Domum & in diebus suis corroboravit Templū. ^{v. 1.}
Przyznać potrzeba że *honoravit DEUM de substantia sua,* ie- ^{Prov. 3}
dnym słowem J. W. Kasztelan Herbownym Toporem ^{v. 9.}
Niebu y Światu wspaniałe y sławne wystawił monu-
menta. *Heu rara securis aurea ex utroq; ascia gloriæ operaria.* ^{Okul-}
Coż dopiero mówić o miłości bliźniego? która nay- ^{skl de}
bardziej według Doktorów Świętych zdania wydaie ^{Famil:}
się, *in sublevatione alterius egestatis.* Wiadomo każdemu, ^{Tarlon.}
że Jaśnie Wielmożny Kasztelan.

Non tenebris damnavit opes, sed largior imbre.

Innumeras hominum voluit ditare catervas.

Niechay szczodrośliwość Pańską którą miał J. W. Ka-
sztelan, wyiawiaią y głoszą Szpitale, Zebracy, Kościoły,
ubodzy Zakonnicy. My sami żywemi świadkami iesteś-
my, iako Jaśnie Wielmożny Kasztelan był.

In nos perfundens quidquid habebat opum.

Cały Kościół Boży ogólnie głosić będzie choyność
J. W. Kasztelana przed BOGIEM, *elemosynas illius enarra-* ^{Ecl. 31. v.}
bit omnis Ecclesia Sanctorum. Wiedział albowiem o tym J. ^{11.}
W. Kasztelan, chcąc sobie Herbownym Toporem bu-
dować *Domum æternitatis,* że naylepszym do tego budo-
wania Rzemieślnikiem Jałmużna według S. Chryzo-
stoma, *Ars omnium artium quæstuosissima eleemosyna.* Fundo- ^{Hom:}
wał się J. W. Kasztelan na słowach ukoronowanego na ^{33.}
Syonie Proroka: *in æternum misericordia ædificabitur in Cæ-* ^{Psal. 86. v. 3}
lis. Na ktore słowa pisząc S. Chryzostom mowi: *Do-* ^{In Psal. 88.}
num in Cælis manus pauperum ædificant. Dla tego *manum su-* ^{Prov. 31. v.}
am aperuit inopi, & palmos suas extendit ad pauperem, aby so- ^{20.}
bie zbudował *Domum æternitatis, Domum in Cælis, manus*
pauperum ædificant. Niechcę ia więcej wyśławiać J. W.

K A Z A N I E

Kasztelana z wyfokich Jego cnot, ponieważ

Virgi-
lius.

*Ipsa sibi virtus pretium est, nec laudibus amplis,
Errigitur, plausuvè petit clarescere multo.*

Ani też o licznym Orszaku Ich, dystryngwowanych
przymiotach; mówić obszernie zdolność moja iest, cho-
ciażby wola ochotna y pragnienie było,

Sarbie-
vius.

*Singula complecti cuperem, sed densior instat
Gestorum series, quæ vanos obruit ausus.*

Zaczyn niechcę czasu przedłużać y utęśchnienia w ża-
łosnym słuchaczu czynić ponieważ y z pomienionych
cnot łatwo wniesć mogę: że J. W. Kasztelan, przez od-
fiec śmierci Herbownym Toporem, Dom wieczności
w Niebie zbudował sobie, y mocną mam nadzieję, że już
J. W. Kasztelanowi w zbudowanej wiecznotrwałey
strukturze *pacificam possessionem* y nieskończonego błogo-
sławieństwa powinżować można, *Beati qui habitant in Do-*
mo tua Domine: Teraz tylko komukolwiek obowiązany
ex Domo æternitatis, swoją oświadcza wdzięczność.

Psal:

83.v.5.

A nayprzod J. W. ALEXANDER ZAKLIKA na
Czyżowie CZYZOWSKI Kasztelan Połaniecki, podno-
fi głowę z trunny *in adoream* Nayiaśnieyszego Majesta-
tu Twoiego, szczęśliwie nam panujący Nayiaśnieyszy
AUGUSCIE III. Monarcho Polski, znayniższą adoracyą
czyni dziękczynienie reprezentując w sobie całą Prze-
świętną CZYZOWSKICH Domu Prozapią, w Nayia-
śnieyszey zaś Osobie Twoiey wszystkich Antenatów
Twoich Miłościwy Monarcho za dobroczynny fawor
sobie y całej Prozapii swojey od wieków świadczo-
ny, dziękuje że Przeświętną Familią Jego zawsze *manus*
protexit Regia, że iako *antesignani* tey Familii *in primis sub-*
sellis y w Senatorskiej powadze żyć w Polscze zaczę-
li, tak Dobroczynność Majestatu Twoiego Nayiaśniey-
szy Monarcho sprawiła to, że y ostatni J. W. Kaszte-
lan *ex stuba Senatoria, in Domum æternitatis* wychodzi, za co

z tym

P O G R Z E B O W E.

z tym ostatnim ku Nayaśnieyszemu Majestatowi Twe-
mu odzywa się oświadczeniem.

Quem Tua Regnando protexit gratia semper

Hic Tibi defunctus secula mille vocet.

y cała z nim Przeświętna Familia z śmiertelnych popio-
łow dobywa się, y *etiam in minima favilla mille oracula spirat,*
aby z pomyślnością Korony Polikiey woła do BOGA, Psal. 60. v. 7.
*dies super dies Regis adiicies & annos ejus usque in diem genera-
tionis & generationis.*

Idzie J. W. Kasztelan z ostatnią waletą do Ciebie
nayaśnieyszey w godności Jaśnie Oświecony Xiążę-
cemi Mitrami, J. W. Purpurową grandecą *utriusq;* Gen-
ris Senacie iako w sobie y Antenatach swoich współ-
kollega przy przeniesieniu w Niebo całego Domu swo-
iego to mowi do Ciebie: *Nos quoniam Cælestis Regio poscit,*
vos nostris succedite curis, życzy niech w wszelkich obra-
dach publicznych BOG sam rządzi Wami.

Vestra DEUS semper dirigat ora bene

niech iednostayna y nierozdzielna trwa iedność y zgo-
da, *concordia vestra perennet ceu pretium gentis libertatisq; corona.* Seneca

Idzie daley J. W. Kasztelan pożegnawszy Majestat
y Senat z winną obligacyą do Przeświętnego Domu J.
WW. TARŁOW *ex quorum lumbis* pochodzi y ktorego
Herbownym Kleynotem zaszczycała się cała Jego Pro-
zapia czyni winne dzięki za udzielenie Herbownych
Toporow ktoremi sobie *Domum æternitatis & summos stru-*
xit honores do ktorych wybudowania J. WW. CZYZOW-
SCY z J. WW. TARŁOW Domu *Idæam* wzięli życzy
aby ten Przeświętny Dom iako pierwszy między pier-
wszemi Familiami *perpetuo celebret* *Nomine posteritas* aby w
tym Starożytnym y sławnym Imieniu.

Quod canitur toto Nomen in Orbe Domus

zawsze taka znaydowała się *futura progenies quæ exornet lu-*
ce priores wraca nazad *ad locum suum* Herbowne Topory

H

te wdzię-

K A Z A N I E

te wdzięczności mówiąc słowa do całego Przeświętego
go Domu TARŁOW.

Cara Domus Patrias felix moderare secures.

Teraz zaś obraca się do Ciebie iako dystyngwowa-
nego Senatorską Godnością J. W. ANTONI BUKOW-
SKI, Kasztelan Sanocki, oraz do J. W. z MORSKICH
BUKOWSKIEY Kasztelanowey Sanockiey Siostrzeni-
cy swoiey zapisuje na Sercu swoim wdzięczność za
wszelkie życzliwości których doznawał w życiu, ży-
czy przy Herbownym kole aby się zawsze pomyślnym
złota fortuna toczyła kołem,

Hæc rota nunquam frangatur sub pondere quovis

aby to Herbowne Koło pod żadnem koło Dobra Oy-
czyzny pracami nigdy się nie łamało, ani pryskało, a-
by zawsze na doł zatamowane było, w górę zaś szyb-
kim obrotem *ad prima dignitatum evehatur culmina.*

Z równym affektem odzywa się do Was ośtatnie
szkarłatney Krwi krople J. WW. CZYZOWSKICH
iako do rodzonych Siostrzeńców swoich J. W. Kaszte-
lan, a nayprzod do Ciebie J. W. STANISŁAWIE MŁO-
DZIANOWSKI Starosto Rożański, któremu podzię-
kowawszy za winne uszanowania y rekognicye ku Wujowi wyznaie, że *præstabas solatia mille* J. W. Kasztelano-
wi Wujowi swojemu, częścią zdystyngwowanych przy-
miotów Twoich, częścią z Wielkiego y Godnego Imie-
nia Twego, albowiem J. W. Kasztelan przy trzech Her-
bownych Krzyżach Twoich, mógł mówić że

Non semel his crucibus ter benedictus erat.

Wiele bowiem przybyło ozdoby J. WW. CZYZOW-
SKIM z związku z Przeświętym Domem Twoim, kto-
ry całemu Niebu y Swiatu sławny, wszakże tak nad
Herbowną Podkową y Krzyżami conceptuiąc Poëta

Okul. napisał:

ski.

Quis tam concordi junxit duo robora nexu,

Quis soleam socias jussit habere cruces.

Tantum

P O G R Z E B O W E.

Tantum quod Domus hæc monstrant insignia gentis

Certatim sacro laudis honore nitet.

Pytanie czemu Krzyże z Podkową spoione?

Tą krotką odpowiedzią bywa ułatwione:

Podkowa, ten Dom mężny, Krzyż pobożny znaczy

Sławnych w tym Domie Niebu y Swiatu tłumaczy.

Zyczy tedy J. W. Kafztelan, Wuy Tway J. W. Staro-
sto, abyś przy Herbowney Podkowie *gradiaris per trita*
vestigia Patrum y za Błogosławieństwem Krzyżow *inof-*
fenso pede dobiegał Godności naywyższych.

Takież czyni Tobie dzięki W. GABRYELU SZCZE-
PANOWSKI Chorąży Czerniechowski, za podobneż
chęci y przyślugi ktore odbierał w życiu, za podobneż
przyozdobienie Przeświętney Familii Jego Godnym I-
mieniem Twoim, tak albowiem łaskawe dla J. W. Ka-
fztelana sporządziły Nieba, że się z takimi Przeświętnymi
związkiem Krwi złączył Domami ktore w same roz-
ciągnęły się Nieba y Dworowi Niebieskiemu w sławi-
ły się. Wszakże J W W. MŁODZIANOWSCY z KOST-
KOW pochodząc w KOSTCE. Przeświętne zaś Imie
Twoie w STANISŁAWIE BISKUPIE Krakowskim ży-
czyć tedy J. W. Kafztelan kochający Wuy Mci Cho-
rąży Czerniechowski aby iako,

BOG wszczepił SZCZEPANOWSKICH już ná gor-
nym Niebie,

Których my zażywamy owocow u siebie,

Niech wszczepi y ná ziemi ten Dom w honor znaczny

Niech każdy owoc będzie dla Oyczyzny smaczny.

Tudzież godnym Wnukom swoim W W. SZCZEPA-
NOWSKIM oddawszy ostatnią waletę życzy przy Her-
bownych Krzyżach, aby *Was nunquam aliqua affigant fa-*
talia Cruci, ale aby do wszelkich pomyślności *Crux be-*
nedicat iter.

Nie miia y *Was cognata acies utriusq;* Domus z kolligo-

wane J. WW. Domy y Familie. A nayprzod przy ostatniej walecie winne składa Dzięki Tobie J. W. AMOR TARNOWSKA Hrabina (zabrania mi Zakonna modestia w obec mówić o wielkich cnotach dystryngowanych przymiotach wybranych Talentach Twoich J. W. Pani; wszystkie albowiem pochwały y Panegyryki ktore przypisała Judycie Esterze Litera Boska, Tobie J. W. Pani służyć mogą, z Prowerbialistą Pańskim konkludować mi tylko przychodzi że po granicach Swiata rowney w szacunku Tobie szukaćby Damy) dziękiuie tedy J. W. Kasztelan, za wszelkie przyiaźni, dowody, przychylności dokumenta, życzy przy Herbownym Xieźycu, aby zawsze był w pełni wszelkiej pomysłności, zawsze na Nowiu czerstwego zdrowia a nie rychło do ostatniej zabierał się kwadry.

Powinną także J. W. Kasztelan oświadcza uprzejmość Przeświętnemu AMOR TARNOWSKICH Domowi, osobliwie Tobie tu przytomny J. W. RAFALE AMOR TARNOWSKI HRABIO życzy aby Herbownego Xieźyca była zawsze *Lux Lunæ sicut lux solis*, życzy aby go nigdy nie cmiła *fatalis Eclypsis*. Naostatek abyście przy przyświecającym sobie Xieźycu J. WW. AMOROWIE, byli *Amor DEI, Amor Regis, Amor Patriæ*, y tym kończy aby Herbowny Xieźyc był,

Isai: 30
v. 26.

Lux Regni, sed nox hostibus atra suis.

Wyraża ostatni affektu dokument ku Przeświętnemu WW. KARWICKICH Domowi, z tą wdzięczności za wszelkie przychylności odzywając się kontestacją aby Herbowny Łabędź, zawsze był w dobrym pierzu, aby fortuna Łabędzim piorem, złote zapisała czasy, na ostatek

Cantat dum moritur Cygnus, sed Nomina Vestra,

Fama per immensum non moritura canat.

Wyrażną czyni affektu expresją J. W. Kasztelan całemu

P O G R Z E B O W E.

mu Prześwietnemu Imienowi WW. WYBRANOWSKICH w szczegulności ku Tobie W. STANISŁAWIE WYBRANOWSKI Chorąży Lubelski, Starosto Lipnicki dziękuje za stateczną przyiaźń y przywiązanie do Osoby swoiey, za którą zawdzięczając te uprzejmey życzliwości mowi słowa, aby Herbowney Roży zawsze miła sprzyiała wiosna,

Plures aestates vivat Rosa florida semper.

aby iej zawsze mile służyły Fawoniusz y Zefiry y w rozłożyłste ją rozkrzewiły *centyfolia*, nigdy zaś przeciwnego Akwilonu nieszkodziły wichry. Nakoniec tymi pełnemi uprzejmości kończy słowami aby Herbowna Roża,

Vobis purpureos semper diffundat honores.

Nie mnieyszą wyraża z obumarłego serca obligacyą J. W. Kasztelan, Prześwietney W. BOGORYOWSKO-TNICKICH Familii iako blisko związkiem Krwi łączącney, iuż to albowiem nie tylko teraz świeżo ale ieszcze przed stu trzydziestą lat Dom Prześwietny Jaśnie Wielmożnych CZYZOWSKICH był *meta sagittae* WW. BOGORYOW. Dlaczego *duplici titulo obligatus* J. W. Kasztelan na zawdzięczenie zawsze mu sprzyiającym chęciom, ktorych teraz ostatni odbiera dowod życzy przy Herbownych Strzałach.

Una sagitta petat Caelum, petat altera terram

abyście *in luce sagittarum* w naywyższe iaśnieli honory, Habac:
3.V.11.
na koniec,

Gemma sit hac Patriae vestra sagitta suae.

Niezapomina Prześwietney WW. PIASECKICH Prozapii, ale rowney także wdzięczności obowiązek przez uprzejmą kontestacyą pokazuie, życząc aby Herbowna Tarcza, za którą iako

Hoc Clypeo Lechici gloria tuta Poli,

tak aby była Prześwietnemu Domowi *scutum defensionis*, aby się wszelkie niepomyślne od niey odbiiały attaki,

K A Z A N I E

aby zawsze była celem wysokich honorow,

Hoc clypeum vestrum centrum sit semper honoris

Niech niefortunne Tarcza attaki odbiia,

Samego zaś Jey centrum niech honor niemii.

Obliguie się do winnego zawdzięczenia y pamięci przed BOGIEM ku *WW*. Exekutorum swoim za wykonanie we wszystkim ostatney woli Jego, życzy aby BOG w zaiemnie wszelkie pragnienia wasze y chęci pożądanym zawsze koronował końcem.

Na koniec wszystkie *fædere sanguinis junctæ* Przeświente Domy y Familie ktorych mitu częścią przedłuzenie czasu, częścią niezupełne uwiadomienie wyliczać niepozwała *unus omnibus* J. W. Kasztelan ostatnie oddać *vale* zapisując nieustanną na sercu swoim przed BOGIEM wdzięczność za nierozzerwaną z kólligowanych przyiaźni ligę życzy wszystkim: *Ite per annos & priscae titulos procedite famæ.*

Horatius.

Omnis honor, cuncti veniant ad limina fasces.

Y przy zakonczeniu Starożytney Familii swoiey tę uprzejmość wyraża: *Vestra Domus stet donec fluctus formicae marinos ebibat & totum testudo perambulet orbem.*

Już tedy pożegnawszy się J. W. Kasztelan *cum cognata Domorum acie*, bez pożegnania z dziękczynieniem obraca się do Ciebie y pierwszego obowiązku wyiawia obligacyą Wielmożny Mci Xięże JANIE RADWAN-SKI Kanoniku y Officyale Sandomierski, Kanoniku Szkalnierski, Proboszczu Rakowski, Tobie albowiem Wielmożny Prałacie

Dignus Apostolica resplendens mente Sacerdos

do naywiększey obowiązany wdzięczności, za stałą przychylność y nierozzerwaną affektu uprzejmość ktoręgo w życiu odbierał dowody, teraz rzetelnieyszy dozna ie kiedy iuż raz drugi koło zewłok Jego śmiertelnych podeymuiesz fatygę prawdziwie iako Jan *præivisti ante*

Luc. 1.

v. 76. *faciem Domini parare vias Ejus* kiedy przez nie krwawą
infiniti

P O G R Z E B O W E.

infiniti pretii Ofiarę utorowałeś mu drogę *ad Domum æternitatis*, za co zabrawszy przed BOGIEM wieczny obowiązek na siebie J. W. Kasztelan, życzy aby z Tobą W. Prałacie, iako z Janem była zawsze Ręka Boska, aby za to, że *prævivisti ante faciem Domini parare vias Ejus*, BOG po wszystkie czasy rządził drogami Twemi y przez ścieżki honorow, w Kościele Bożym prowadził.

Scandas per titulos & sacræ laudis honores.

Tudzież *Eucharisticè* dziękuje J. W. Kasztelan Prześwientej Kapitulie Sandomirskiej, za Sakramentalną pomoc daną Duszy Jego za podjęte fatygi koło pogrzebowych obrzędow, życzy aby *currant in odorem Herbownych Lili* wysokie godności w Kościele Bożym, życzy za podjęte fatygi od samego BOGA nadgrody, y wiecznego Błogosławieństwa: *Benedicti vos Domino qui fecistis misericordiam hanc & sepelivitis eum.* 2. Reg: 2. v. 5.

Dziękuje *Eucharisticè* J. W. Kasztelan zgromadzonemu *utriusq; cleri* Duchowieństwu za zanieśione za duszę Jego przed Majestat Boski Ofiary, łask nayobfitszych od Naywyższego Kapłana CHRYSTUSA życzy, *Gratia Domini Nostri JESU CHRISTI cum omnibus vobis.* 2. ad Thes: 3. v. ultt.

Obraca teraz mowę swoją do Was J. W. Kasztelan już nie raz, nie dwa, ale po kilkakroć ubodzy *in tanta jaetura* osobliwszego Dobrodzieia Seraficznego Patriarchy Synowie, z tym się oświadczając że iako w życiu swoim przywiązany był, tak y po śmierci rozdzielnym bydz niechce; oświadcza się z tym że wszelkie fawory Dobrodzieystwa tą intencją zawsze czynił aby była pamięć nie ułtanna o Duszy Jego, temi tedy woła słowy: *Rogo vos ut memineritis mei ad Altare DEI.* Odpowiadamy na to J. W. Kasztelanie, że ten jest u nas iedyny sposób zawdzięczenia Dobrodziejom w życiu y po śmierci nieustanną mieć pamięć o nich, dla tego y Tobie też mieć z mocnym obowiązuiemy się przedsięwzięciem y luboli w grobie naszym śmiertelne Twoje pro-

chy pogrzebione będą, w obligowanych iednak sercach
 naszych, żywych affektach zagrzebiony nigdy niebę-
 dziez. Wieczny obowiązek iak pewny dług zacią-
 gamy na siebie, tym Ci się wypłacaiać, że będziemy
 zawsze pamiętni, statecznie obligowani przed Maješta-
 tem Boskim o Duszy Twoiey. Y owszem teraz zaraz
 utaiony tu w SAKRAMENCIE naysprawiedliwszy Sę-
 dzio BOZE, wszelkie łaski Dobrodzieystwa świadczo-
 ne dla nas składamy na fzali sprawiedliwości Twoiey,
 za ktore wszakże na dobrym fundamencie bo słowach
 Twoich że każdemu według zasług oddaiesz, na fun-
 damencie słow onych: *Quamdiu fecistis uni ex his fratribus*
 Matt: 25. v. *meis minimis mihi fecistis*, z naygłębszym uszanowaniem
 40. nieskończonego Maještatu Twego skrzętnie dopomi-
 namy się winney dla J. W. Kasztelana nadgrody.

Teraz iuż na ostatnie zdobywa się dziekczynienia
 słowa J. W. Kasztelan ku tym wszystkim ktorych tu
 lub zpowinowacony affekt, lub zabrana wżyciu przy-
 iaźń, lub Chrześciańska ná ten załobny Akt sprowa-
 dziła życzliwość, życzy po długim przeciągu lat po-
 dobney że Chrześciańskiej życzliwości prosi o nieu-
 stanną pamięć o Duszy swoiey wowiąc: *Non satis est*
 S. Basil. Or: *de semel orasse pluries repetita juvabit oratio*. Y iuż z całym że-
 Mort: gna się Swiatem.

Rex, Regnum, Patriae Patres, Proceresq; Senatus
Ac Equites, Urbes, & proxima Regna valete.

Teraz tylko weśmy sobie wszyscy w głęboką reflexyą
 iak iest opłakana kondycya ludzka, iak iest mizerne
 życie nasze iak bańka na wodzie, iak kwitnącego kwia-
 tu liście.

Ovidi-
 us.

Vita quid est hominis viridantis flosculus horti

iak trzcina za wiatrem, na tę y owę naginaiać się strone
 y czekaiąca tylko iak prędko ją wichler złamie. Weź-
 my sobie przed oczy J. W. Kasztelana, czy spodziewał
 że się kto tego, czy myśliłże kto o tym nim umarł J.
 W.

P O G R Z E B O W E

J. W. Kasztelan, że mu dzisiaj żałobne wyśpiewywać będą *Requiem* u nikogo to podobno niepostało w myśli. Nie pisałbym się ja na to żałobny spektatorze czyli wszyscy doczekamy iutra, czyli komu z nas podobnego iutro niezaśpiewaia *requiem*. Niech to u nikogo w myśli niepo stanie żeś młody, żeś w samey życia porze, bo starzy sami się do grobu zbliżaią na młodszych zaś groby oczy wytrzeszczaią, *Senes currunt ad mortem, mors currit ad Juvenes*. Niech to u nikogo niepo stanie w rozumie że ieszcze opodal śmierć, bo się zawsze między nami y w pośrzod nas uwiia,

Fallimur & cæci mortem procul esse putamus

Ipsa tamen medio corpore clausa latet.

Sarbievius

Nie odwołoczmyż tedy życia poprawy, pokuty y inzego rozporządzenia na ostatni czas, bo *dies Domini sicut fur*, iak złodziey do nas śmierć się w kradnie, y nigdy nie zgadniemy która ostatnia będzie życia naszego godzina.

ad Thef
5. v. 1.

Weśmy w głęboką uwagę mizerny Stan życia naszego powszechną niestałość wszystkich rzeczy na świecie: Uwiadomia nas w tym Augustyn S. uważaiąc owe Apostolskie słowa: *quæ est enim vita vestra* gdy tak mowi: *Vita hæc est vita dubia, vita cæca, vita ærumnosa, quâ humores tumidant, dolores extenuant, ardores exsiccant, aer morbidat, escæ inflant, jejunia macerant, joci dissolvunt, tristitie consumunt, sollicitudo coarctat, securitas hebetat, Juventus extollit, senectus incurvat, infirmitas frangit, mæror deprimit, & post hæc omnia mors interimit, universis gaudiis finem imponit, ita ut cum esse desierint nec fuisse putentur.* A zatym nie funduymy się zbyt w te doczesności, nie tak się budujemy na świecie iak byśmy tu na wieki mieszkać mieli, ale tak abyśmy o budowaniu Domu wiecznego w Niebie nie zapominali nigdy. Wszystkie albowiem te światowe Machiny, podobne są do owej Statuy, którą widział Monarcha Asyryjki, u ktorey to była głowa złota, pierś srebrne,

Jacobus
4. v. 15
S. Augustinus

inne członki miedziane, nogi gliniane, ktorey przypa-
 truiąc się ow Monarcha widział że iedn kamyk uderzy-
 wszy w gliniane nogi, owę Statuę zaraz skruszył y w
 Dan: 2.
 v. 31. perzynę obrocił, *abscissus est lapis de monte sine manibus &*
percussit Statuam in pedibus & redacta quasi in favillam. Mo-
 wień nayprzod do Ciebie Oyczyno cała ktora teraz
 małz posągi połyskuiące się tylko zwierzchu, we wnętrz
 zaś prośty y kruchy metal maiące, trzebaćby tedy o-
 bawiac się aby cię nieuderzył iaki postronny kamyk
 1. Pet:
 2. v. 8. *lapis offensionis*, a tym samym w perzynę nieobrucil, *per-*
cussit Statuam & redacta quasi in favillam. Ale nie rozszerzam
 się tu ztą materją, mowię do was wszyscy załośni tu
 przytomni Słuchacze, tak wasze Magnifiki, okazałe stru-
 ktury, zwierzchu się tylko błyszczą iak pomieniona sta-
 tua, nogi zaś kruche gliniane mają na ktorych nadwą-
 tlone całe upadać muszą y iak ie tylko grobowy ude-
 rzy kamien w perzynę się obroć. Słowem śmierć fa-
 brykantka według swoiey przeformuie ie y przerobi
 fantazyi y zroynuie za czasem tak dalece, że *non relinque-*
 Matt:
 24.v.2. *tur lapis super lapidem qui non destruatur.* Coż było piękney-
 szego kiedy w świecie Polskim iako wspaniała Struktu-
 ra y Machina J. W. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH
 Familia, patrzmyż tedy na iaką teraz przyszła klęskę tak
 że *de tanto splendore cinis prætereaq; nihil. Quasi in favillam re-*
ducta od zawisney śmierci, tak dalece że ludzie po nas
 ci tylko ktorzy w Historykach, Koronnych Archiwach
 doczytaią się, wiedzieć będą, inni zaś y słyszeć może nie
 będą, czyli kiedy na świecie J. WW. CZYZOWSCY
 byli. Toż to y zwami moi Panowie dziać się będzie. Na
 to przyszli Oycowie, Antenaci Wasi, y wy przydziecie
 S. Eu-
 sebius. w czasie: *Patres nostri præterierunt & nos abibimus posteri sequen-*
ter. Osiadacie po Antecesorach Waszych Senatorskie
 Krzesła, Dignitarstwa Ziemskie, Grodzkie Urzędy, po
 zmarłych Rodzicach, Stryiach, Wuiach bierzecie suk-
 cessye, pamiętaycież że y po was a kto wie czy nie-
 wkro-

P O G R Z E B O W E

wkrotkim czasie brać będą, a wy iakoście najmniey-
 szego z sobą na świat nie przynieśli fenika, tak najmniey-
 szego z sobą niewieźmiecie halerza. Nie macie tedy na-
 czym godni Parentelaci pokładać nadziei waszych, ani
 na pierwszych Familiach y Domach, ani na fortunach
 y urodach bo to wszystko *lapis sine manibus*, a według
 Berchoryusza bezręczny popsuie czas. *Sæcularis gloria dum* S. Gre-
nitet cadit, dum apud se extollitur repentino intercepta sine termi- gor: l.
minatur. Wszystkie pompy światowe czas nadwątli *tem-* 7. Mo-
pus edax rerum. Czytałem luboli Apolog ale głębokiey ral.
 iednak potrzebuiać uwagi. Wędruiaćy Merkuryusz
 napadł raz na idącą w pole staruszkę, stanął uważiać
 czyli to człowiek, czyli nie? widzi albowiem chwieią-
 cą się y na tę y na owę stronę głowę y oczy zaropiałe,
 twarz zmarszczoną ku ziemi zgarbioną, nie tak na no-
 gach iak na kiju chodzącą, nie ludzkim ale prawie żół-
 wim postępuiać krokiem, rozumiał Merkuryusz że z
 piekła na świat iakie straszydło wyszło, w tym za-
 woła, Ey słysz poczwaro piekielna, a iak się tam ma
 Lucyper w piekle, na co rozgniewana staruszka rzecze:
 a coż to! czyliż ia to szatan? że mię o Lucypera pytasz
 iak się ma? wszakże ia tak człowiek jestem, iak y ty.
 Na co zadumiały Merkuryusz rzecze, toś ty człowiek?
 a coż cię to tak zeszpeciło, żeś do człowieka niepo-
 dobna, na co mu odpowiada, czas to zrobił czas, ten
 to ludzką zemnie zdiął posturę y maszkarać mnie odro-
 dną uczynił, *tempus edax rerum.* Na to przyidą urody wa-
 sze światowe Dyanny, miłe Blandylle, powabne Pla-
 centyny co teraz oczy ludzkie pociągacie na siebie że
 za lat dzieścięć, piętnaście, mniey lub więcej iak przed
 piekielnymi poczwarami wszyscy przeżegnawszy się
 uciekać będą,

Forma bonum fragile est, quantumq; accedit ad annos,

Claudl:
anus.

Fit minor & spatio carpitur ipsa suo

Wszakże nas codzienna tego uczy praktyka, y w tym

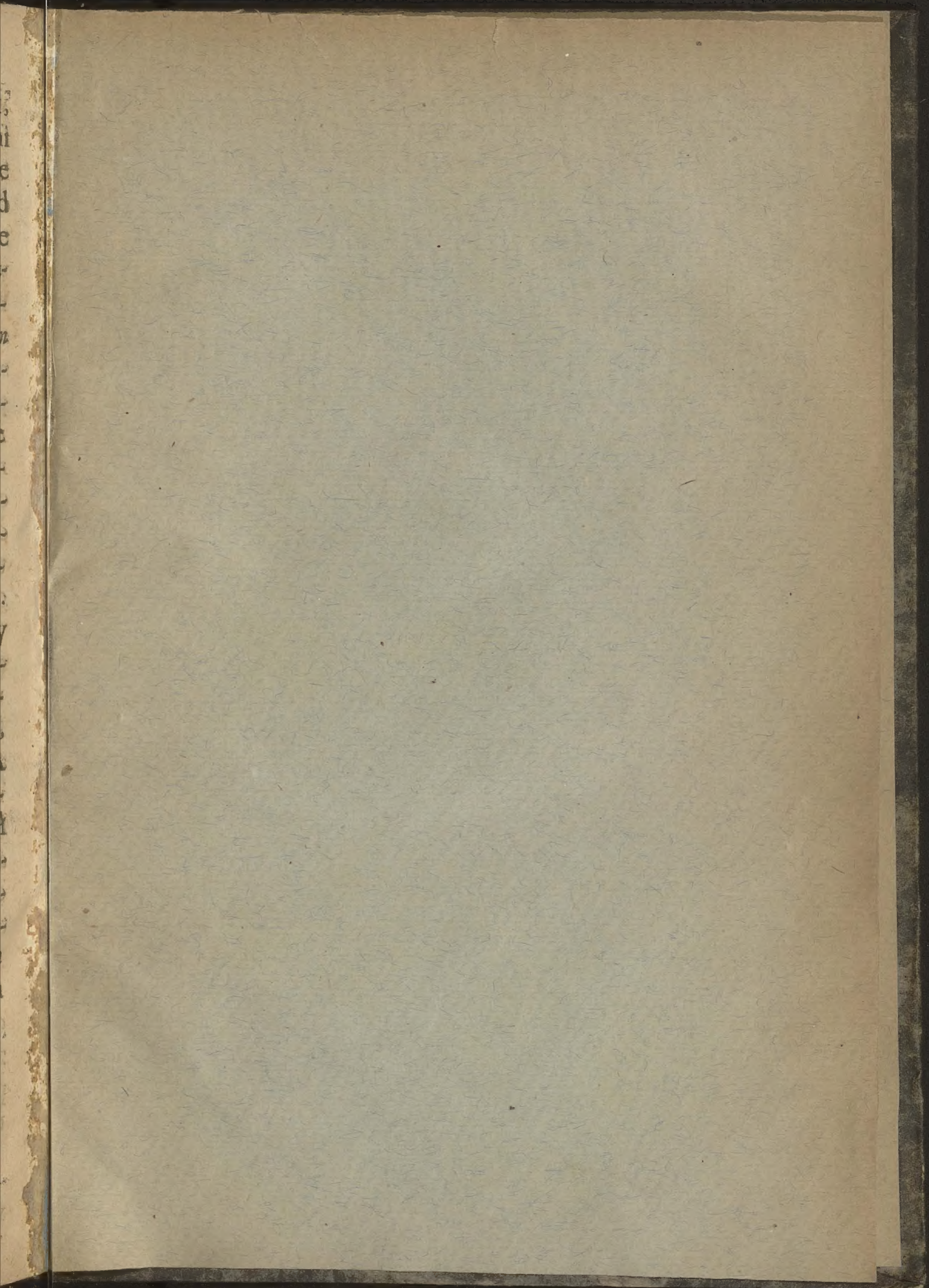
KAZANIE POGRZEBOWE.

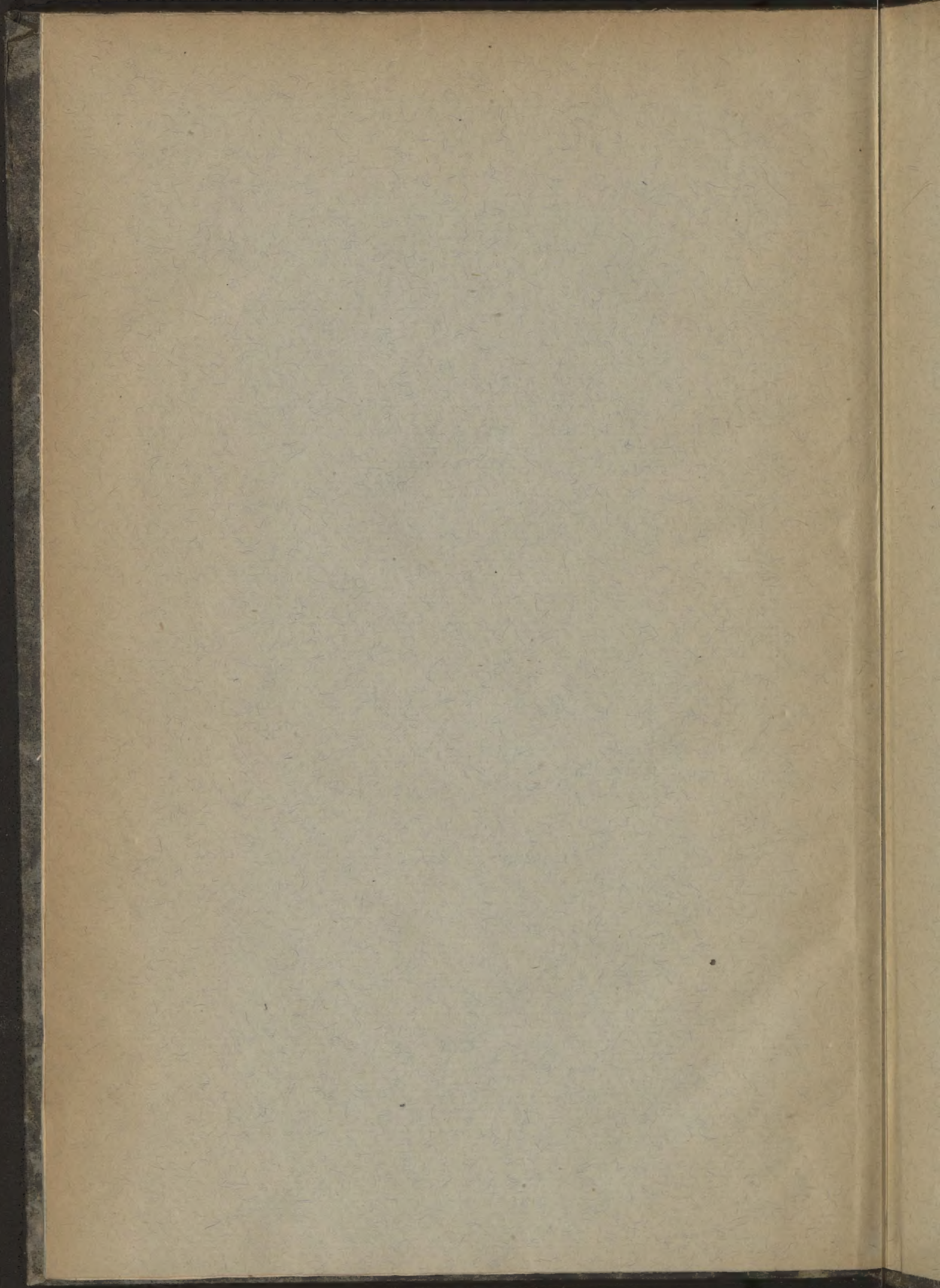
tu Kościele rozumiem wiele was znayduie się takich, ktorzyście przed niewielu lat zdrowymi y rzyzwymi byli, teraz zgarbiwszy się o laskach chodzicie. Idzie daley Merkuryusz aż widzi że tam gdzie obszernie przed tym były gmachy, wspaniałe Fortece y Zamki, same tylko widzi trawą porośłe pola, lub też na nich *fluctuantes aristas*. Tak wszystkie w prawdzie Magnifiki, struktury wasze godni Panowie iak ie śmierć zruinuie *non relinquetur lapis super lapidem* y naymnieyszego po nich nie-
 24. v. zostanie znaku *nec locus ubi Troja*. Nie przedłużam więc-
 2. eey powiem, że co Alfons Aragoński Krol na Koronie sobie rysować kazał: *Artifex cudit mors ludit*, tak ná Do-
 mach strukturach Familiach Waszych rysowaćby po-
 trzeba ktore to tylko igraqką iedyną śmierci są, do kto-
 rych lada szparą się śmierć w kradnie y zgruntu zroy-
 nuie y popsuie: *ascendit mors per fenestras ingressa est Domos*.
 Jerem: 9. v. 21.

Jakąż tedy Architekturę prowadzić mamy wszyscy na świecie ponieważ *artifex cudit mors ludit*, o to od BO-
 Psalmo 126. v. GA nayprzod zaczynać potrzeba, albowiem *Nisi Domi-
 nus edificaverit Domum in vanum laboraverunt qui edificant eam*,
 1. na fundamencie cnot Wiary, Nadziei, Miłości BOGA y bliźniego, á tak tym samym Dom wiecznego mieszka-
 nia w Niebie budować sobie będziemy. Tak uczynił przezorny Architekt przy Herbownym Toporze swo-
 im Jaśnie Wielmożny Kasztelan *Opus manus artificis in a-*
scia, y iuż mam w BOGU nadzieię, że spokojne y szczę-
 śliwe zaczął mieszkanie, w którym áby mu wieczna przyświecała światłość, do Ciebie rozpięty na Krzyżu wołam JEZU, *Lux eterna luceat ei Domine, cum Sanctis*
Tuis in eternum. Amen.

AD M. D. G. BEATISSIMÆ VIRGINIS Mariæ HONO-
 REM, OMNIUM SANCTORUM CULTUM ET VENE-
 RATIONEM.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0024611

